

TYDZIEŃ MODLIW O POWOŁANIA
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO

26 KWIEŹNIA - 2 MAJA 2026 R.

Z domu
DO POWOŁANIA



Z DOMU DO POWOŁANIA

*TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO*
(26 kwietnia-2 maja 2026 r.)

Zeszyt 1

WPROWADZENIE



**SŁOWO DELEGATA
KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI
DS. DUSZPASTERSTWA POWOŁAŃ
NA TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA 2026**

Kontynuujemy naszą wytrwałą drogę troski o powołania, na której ważnym etapem jest Tydzień Modlitw o Powołania rozpoczynający się każdego roku od Niedzieli Dobrego Pasterza. Tym razem naszą szczególną modlitwą i refleksją obejmujemy rodziny. Nikogo nie trzeba przekonywać, że każde ludzkie życie i powołanie rozwija się najpierw w rodzinie. Pamiętamy oczywiście o tym, że pierwszym dawcą powołania jest Pan Bóg, ale On sam wskazał na Świętą Rodzinę jako pierwsze środowisko wzrastania w mądrości i łasce dla swojego jednorodzonego Syna Jezusa Chrystusa. Tak jak ludzie, tak i powołania, choć zaczynają się w niebie, rozwijają się i kształtują na ziemi, a pierwszą ich „ziemią” jest właśnie rodzina. Dlatego też w tegorocznej modlitwie o powołania chcemy najpierw prosić Boga o powołania do życia w rodzinie.

Módlmy się za wszystkich młodych ludzi, aby odkryli niesamowite piękno rodzinnego życia, wartość wiernej miłości małżeńskiej, spełnienie siebie i woli Bożej w przekazywaniu nowego życia. Módlmy się o odwagę we wzajemnym ofiarowaniu siebie w sakramentalnym przymierzu małżeńskim dla wszystkich powołanych do życia małżeńskiego i rodzinnego. Każdy bowiem kryzys ma swoje korzenie w problemach i kryzysach w rodzinie. To przecież w rodzinie zabezpieczamy swoje najbardziej podstawowe potrzeby, uczymy się miłości i zaufania, umiejętności budowania

relacji z innymi, rozumienia świata i pierwszych, życiowych sprawności, zostajemy też wprowadzeni w świat wiary i Ewangelii. To także w rodzinie rozwijają się wszystkie inne rodzaje powołań, również te do kapłaństwa, życia konsekrowanego i powołania misyjnego. Od jakości życia w rodzinach zależy też umiejętność realizowania konkretnych dróg powołania, które przecież też zakładają posiadanie pewnych predyspozycji, zdolności, nawyków i doświadczeń. Rodzinę często nazywamy pierwszym seminarium czy nowicjatem zakonnym, bo każdy powołany jest wzięty z rodziny i w niej dokonuje się jego pierwsza i najbardziej zasadnicza szkoła życia z Bogiem i ludźmi. Stąd zaczerpnęliśmy temat tegorocznego Tygodnia Modlitw o Powołania przekonani, że powołania wychodzą z domów rodzinnych.

Nie można więc modlić się skutecznie o powołania pomijając modlitwę za rodziny. Proszę więc, abyśmy od tej intencji zaczęli nasze wołanie do „Pana żniwa” o nowych robotników na żniwie pańskim. Módlmy się za każdą rodzinę, poczynawszy od tej, w której sami żyjemy, aż po te, które żyją gdzieś obok nas, w sąsiedztwie, w naszej parafii czy miejscowości i na całym świecie. Wspierajmy naszymi modlitwami rodziny stabilne i cieszące się szczęściem wzajemnej wierności i miłości, a jeszcze bardziej pomyślmy o tych, które dotyczą rodzinne problemy i kryzysy. Widzimy przecież, że Bóg powołuje jak chce i skąd chce, czasem z dobrych i pobożnych rodzin, a niekiedy z rodzin dźwigających różną swoją historię. Bóg powołując ma też moc wspierać powołania swoją uzdrawiającą łaską.

Dobrze, gdy inni modlą się za nas, ale i my sami musimy modlić się za siebie. Rodziny potrzebują modlitwy całego Kościoła, ale ich siłą jest również ich własna modlitwa, również ta związana z powołaniem. Proszę więc wszystkie rodziny o to, aby w ich rodzinnej modlitwie nigdy nie zabrakło modlitwy o powołania kapłańskie i do życia konsekrowanego. Taka modlitwa nie tylko otwiera Serce powołującego Boga, ale również serca wszystkich członków rodziny na powołanie. Trzeba przyznać, że w niektórych rodzinach,

z różnych przyczyn, może pojawić się lęk przed powołaniem do szczególnej służby Bogu. Coraz więcej rodziców nie tylko rzadko modli się o takie powołania dla swoich dzieci, ale niekiedy nawet myśli o nich z lękiem. Pamiętam wyznanie jednego z małżeństw, które przyznało, że wprawdzie modli się o powołania kapłańskie i zakonne, ale w innych rodzinach, a nie we własnej. A przecież odkrycie powołania, to odkrycie drogi najpiękniejszego realizowania swojego życia. Ilu rodziców kapłanów i osób konsekrowanych przeżywa dzięki swoim dzieciom szczęście i odnowę własnego życia duchowego? Ilu rodziców jest dumnych z realizowania drogi powołania przez swoje dzieci? Widzimy to choćby na majowych pielgrzymkach rodziców osób powołanych na Jasną Górę.

Obok modlitwy za rodziny i w rodzinach ważne jest też dla kształtowania się powołań wewnętrzne życie każdej rodziny. Jest to pierwsze, najbardziej fundamentalne i naturalne środowisko powołańiowe. Proszę więc rodziców i dziadków, aby w całym procesie wychowania swoich dzieci i wnuków nie zapomnieli o wychowaniu do rozeznania powołania. Zwykle zaczyna się to od codziennych rozmów w domu o posłudze kapłanów i osób konsekrowanych, od szacunku w każdej rodzinie dla osób powołanych, aż po rodzicielskie towarzyszenie tym z dzieci, które wykazują szczególne zainteresowanie którąś z dróg powołania. Wychowanie do powołania, to przede wszystkim wychowanie dzieci do wiary i zaangażowania w życie wiarą. Modlitwa rodzinna, wspólne uczestniczenie we mszy świętej i życiu Kościoła pomaga dzieciom i młodzieży nie tylko w rozwoju wiary, ale również w odkryciu swojego powołania. Z wdzięcznością myślę też o rodzicach, którzy zachęcają i wspierają udział swoich dzieci w katechezie szkolnej czy parafialnej, w zaangażowaniu we wspólnoty dziecięce i młodzieżowe przy parafiach, w podejmowaniu choćby takich posług w kościele jak służba ministrancka, czy udział w scholkach parafialnych. Często w tych środowiskach młodzi odkrywają swoje powołania.

Tych przestrzeni udziału rodziny w trosce o powołania jest pewnie jeszcze dużo więcej. Mam głębokie przekonanie, że Bóg hojnie wynagradza wszystkim rodzinom, które są otwarte na powołania i modlą się systematycznie o powołania kapłańskie i zakonne. Jestem też przekonany, że współpraca duszpasterzy diecezjalnych i zakonnych oraz wszystkich zgromadzeń i osób konsekrowanych z rodzinami jest jednym z najważniejszych elementów troski o powołania. Z tego też względu dziękuję wszystkim za włączenie się w tegoroczną edycję Tygodnia Modlitw o Powołania i za przyjęcie materiałów formacyjnych przygotowanych z tej okazji. Dziękuję też autorom tekstów zamieszczonych w tych materiałach i jak zawsze życzliwemu dla nas Wydawnictwu Diecezji Radomskiej „Ave”.

Abp Andrzej Przybylski

Metropolita Katowicki

Delegat KEP ds. Duszpasterstwa Powołań

Z DOMU DO POWOŁANIA

„«Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?»» (Łk 2, 48-49).

Fragment dialogu Chrystusa z Maryją i Józefem jest nieustannym apelem o pogłębioną refleksję dotyczącą powołania człowieka i jego zasadniczego umiejscowienia. W świetle tych słów konieczne staje się poddanie pod refleksję współczesnego rozumienia powołania a także podstawowego miejsca, którym jest rodzina. Właśnie w niej dokonuje się podstawowa formacja w powołaniu, która jest przede wszystkim życiem duchowym tj. z Bogiem, ukierunkowaniem swojego życia na Niego a także budowaniem Bożego środowiska. To wszystko pozwala nam także postawić właściwą diagnozę dotyczącą powołania i jego uniwersalistycznego znaczenia, a także nakreślić perspektywę jego pogłębionego rozwoju w samym człowieku i jego działania formacyjnego wobec innych. W tym duchu w sposób zasadniczy wypowiada się Kościół w swoim nauczaniu: „Obowiązek pielęgnowania powołań należy do całej wspólnoty chrześcijańskiej, która winna go wypełniać przede wszystkim życiem w pełni chrześcijańskim. W tym celu przyczyniają się przede wszystkim rodziny, które ożywione duchem wiary i miłości oraz poczuciem obowiązku stają się niejako seminarium pierwszego stopnia” (OT 2).

Dla pewnego uporządkowania należy dokonać pewnego usystematyzowania kategorii powołań. Przede wszystkim na pierwszym miejscu znajduje się powołanie do życia. Jest to niezbywalne prawo, które nie podlega dyskusji ani zasadom demokratycznym. Urzeczywistnia się ono w uświęcającym i sakramentalnym związku mężczyzny i kobiety. To podstawowe powołanie, które otrzymał każdy człowiek niezależnie od niego, określa się mianem ontycznego powołania do świętości. Bóg posługuje się rodzicami, aby obdarzyć darem powołania do życia kolejną osobę i w ten sposób

wyposaża ją w niezbędne cechy, przymioty i uzdolnienia, które pozwalają jej rozwijać się ku pełni świętości (por. 1 Kor 4, 7).

Kolejną kategorią powołania jest powołanie do chrześcijaństwa. Zasadniczym momentem jest sakrament chrztu świętego (por. Mk 16, 16). Ten etap życia określa się mianem moralnego powołania do świętości. Z niego wynika jego uniwersalistyczny charakter, który Kościół określa mianem „powszechnego powołania do świętości” słowami: „Toteż wszyscy w Kościele, niezależnie od tego, czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej funkcji pasterskiej, powołani są do świętości zgodnie ze słowami Apostoła: «Albowiem wolą Bożą jest uświęcenie wasze». Ta zaś świętość Kościoła nieustannie ujawnia się i ujawniać się powinna w owocach łaski, które Duch rodzi w wiernych, rozmaicie wyraża się ona u poszczególnych ludzi, którzy we właściwym sobie stanie życia dążą do doskonałości miłości, będąc zbudowaniem dla innych, w pewien właściwy sobie sposób wyraża się ona w praktykowaniu rad, które zwykło się nazywać ewangelicznymi” (LG 38). Za otwarcie na łaskę chrztu świętego a także jej rozwój odpowiadają rodzice. To oni proszą o sakrament chrztu dla swojego dziecka a także stają się pierwszymi formatorami, katechetami a przede wszystkim świadkami wiary oraz przynależności do Chrystusa i Jego Kościoła.

Na fundamencie aktu stworzenia oraz chrztu świętego w procesie rozwoju duchowego człowiek dojrzewa do wyboru własnej drogi realizacji świętości. Określamy go jako wybór określonego powołania szczegółowego. Należy podkreślić, że jest to proces, w którym człowiek dojrzewa i rozeznaje swoje pragnienie. Należy zaznaczyć, że nie pozostaje on odizolowany od otoczenia, w którym żyje. Właśnie rodzina staje się w tym miejscu najbardziej właściwym środowiskiem, w którym dokonuje się wybór życia z Bogiem w kapłaństwie, małżeństwie, życiu konsekrowanym czy też oddaniu życiu samotnemu ze względu na wyższy cel. „W tym domowym niejako Kościele rodzice za pomocą słowa i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary i pielęgnować właściwe każdemu z nich powołanie, ze szczególną zaś troskliwością

powołanie duchowne” (LG 11).

Powszechnie stwierdza się, że rodzina jest pierwszym seminarium, nowicjatem czy też podstawowym miejscem poznawania i przygotowania do życia małżeńskiego i rodzinnego. Jan Paweł II w *Pastores dabo vobis* stwierdza bardzo jednoznacznie: „Bardzo szczególna odpowiedzialność spoczywa na rodzinie chrześcijańskiej, która na mocy sakramentu małżeństwa uczestniczy na swój własny i oryginalny sposób w misji wychowawczej Kościoła, Nauczyciela i Matki. Jak napisali Ojcowie Synodalni rodzina chrześcijańska, istotnie stanowiąca «niejako domowy Kościół» (*Lumen gentium*, 11), zawsze stwarzała i nadal stwarza warunki sprzyjające budzeniu się powołań” (PDV 41). Warto także zauważyć i podkreślić, że nie można jej przyznać znaczenia dominującego. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że musi zostać zachowany szacunek i respektowanie wolności człowieka rozeznającego powołanie. Kościół w swoim nauczaniu podkreśla ten fakt w sposób jednoznaczny słowami: „Więzy rodzinne, chociaż są ważne, nie mają charakteru absolutnego” (KKK 2232), [...] „Rodzice powinni uszanować i przyjąć z radością skierowane do któregoś z dzieci wezwanie Pana do pójścia za Nim w dziewictwie dla Królestwa niebieskiego, w życiu konsekrowanym lub w posłudze kapłańskiej” (KKK 2233). Jan Paweł II w tym kontekście jeszcze bardziej poszerza konieczność roztropnej miłości słowami: „...chrześcijańscy rodzice oraz bracia, siostry i inni członkowie rodziny nie powinni osądzać wyboru przyszłego prezbitera według ciasnych reguł logiki czysto ludzkiej, by nie powiedzieć światowej, nawet gdyby skłaniała ich do tego szczerą miłość (por. Mk 3, 20-21. 31-35)” (PDV 68). Bardzo znacząca rola rodziny winna koncentrować się na mądrej, dojrzałej i wyważonej radzie, pomocy duchowej w postaci modlitwy i podejmowanych ofiar a także na miarę możliwości materialnej.

Podobnie życie konsekrowane określane mianem „rodziny zakonnej” znajduje swoje podłoże w naturalnej rodzinie. Ten pierwszy „nowicjat”, który jest wejściem w uświęcającą zażyłość z Bogiem dokonuje się w domu rodzinnym. Również tu Jan Paweł II

w *Vita consecrata* stwierdza: „To w rodzinie bowiem młodzi przeżywają pierwsze doświadczenia ewangelicznych wartości, miłości ofiarującej się Bogu i innym. Konieczne jest też wychowywanie młodych do odpowiedzialnego korzystania z własnej wolności, aby potrafili poświęcić życie – zgodnie z otrzymanym powołaniem – a najwznioślejszym rzeczywistościom duchowym” (VC 107). Równocześnie papież zachęca rodziny: „Rozpalajcie w sobie pragnienie oddania Bogu jednego ze swych dzieci, aby służyło miłości Bożej w świecie. Cóż mogłoby być piękniejszym owocem waszej małżeńskiej miłości?” (VC 107).

Charakteryzując poszczególne powołania w kontekście rodziny, jako podstawowego miejsca rozeznania, należy także zaznaczyć, jak to już zostało wspomniane, że jest ona najbardziej adekwatnym miejscem rozeznawania i podejmowania życia małżeńskiego. Na tę decyzję posiada ogromny wpływ charakter życia rodziców, którzy winni stawać się świadkami wiary. W ten sposób kształtuje się obraz przyszłego męża czy też przyszłej żony. Cytowany już Jan Paweł II w bardzo znaczącym dokumencie dla rodzin *Familiaris consortio* stwierdza: „Rodzina winna tak przygotować dzieci do życia, aby każde wypełniło całkowicie swe zadanie, zgodnie z otrzymanym od Boga powołaniem” (FC 53). To odsłania charakter życia duchowego małżeństwa i rodziny. Właśnie na tej drodze formuje się „domowy Kościół”, spełniający powołanie kapłańskie, królewskie i prorockie. Poznając prawdy wiary, przekazuje je a także sprawuje domową liturgię. Możemy zatem stwierdzić, że jest to uczestnictwo, życie i uświęcanie się rodziny w rodzinie Kościoła. Świętość małżeństwa wpływa w sposób bezpośredni na świętość Kościoła oraz należy stwierdzić, że Kościół i obecny w Nim Chrystus, który jest jego Głową, jest skutecznym źródłem ich świętości (por. FC 1; 49; LG 11). Oznacza to, że rodzina nie pozostaje odosobniona w swoim zadaniu, ponieważ znajduje się we wspólnocie Kościoła powszechnego a także parokialnego: „Blisko związana z rodzinami jest wspólnota parafialna i oba te środowiska współpracują w dziele wychowywania

w wierze; ponadto prowadzone w parafii duszpasterstwo młodzieżowe i powołaniowe często uzupełnia zadania rodziny” (PDV 68). Należy również podkreślić, że te rodziny, które Również rodziny, które przyjęły powołanie swojego dziecka domagają się pomocy duszpasterskiej. Przemawiają za tym następujące racje: a) najczęściej dotyka ich poruszany społecznie temat Kościoła, łącznie ze słowami i zachowaniami o charakterze krytykanckim; b) skupiają na sobie uwagę parafii; c) może zaistnieć lek wynikający z presji co do rezygnacji dziecka z obranej drogi; d) posiadają szczególną rolę w budzeniu powołań; e) domy i rodziny powołanych mogą stawać się miejscem spotkań kapłańskich i zakonnych, poszerza się w ten sposób niejako „krąg rodzinny”. Jan Paweł II spotykając się 13 maja 1986 roku z rodzicami młodych kapłanów, którzy byli alumnami Seminarium Rzymskiego stwierdził: „Często mówi się, że rodzina stanowi pierwsze seminarium dla każdego z nas, kapłanów. Dlatego pragnę pogratulować tym rodzinom, które wydały taki owoc, jaki zwykle przynosić seminarium – kapłana. W ten sposób taka rodzina pozostaje w sposób szczególny dotknięta przez łaskę powołania. Wraz z tą łaską rodzą się też pewne wymagania, gdyż trzeba towarzyszyć takiemu synowi modlitwą i miłością (D. Drążek, *Powołanie i seminarium w wypowiedziach Jana Pawła II*, Pelplin 1995, s. 42).

Analiza fenomenu powołanie nie pozostawia wątpliwości, że duszpasterstwo powołaniowe, które prowadzi do odczytania i rozeznania właściwego powołania posiada swój początek w rodzinie. Mówimy tu o tworzeniu tzw. „kultury powołaniowej” (Papieskie Dzieło Powołań Kościelnych, *Nowe powołania dla nowej Europy*, 13). Jest to tym bardziej istotne, ponieważ stajemy w obliczu bardzo poważnych wyzwań cywilizacyjnych, które cechuje antychrześcijańska i antypowołaniowa mentalność: materializm, hedonizm, indywidualizm, subiektywizm, utylitaryzm, konformizm. Właśnie dlatego sakralność małżeństwa i rodziny jest dzisiaj tak bardzo podważana oraz atakowana (Jan Paweł II *Novo millennio ineunte* 47). W dokumencie *Ecclesia in Europa* podkreśla bardzo jednoznacznie: „Troska o powołania ma zatem życiowe znaczenie dla przyszłości

wiary chrześcijańskiej w Europie, a co za tym idzie, dla duchowego rozwoju narodów, które ją zamieszkują; jest koniecznością dla Kościoła, który pragnie głosić Ewangelię nadziei, celebrować ją i jej służyć” (39).

Zagadnienie powołania, jak możemy zauważyć, posiada newralgiczne znaczenie dla rozwoju człowieka, ale także Kościoła i świata. Współczesne wyzwania domagają się nowego spojrzenia na ten dar i łaskę, którego Autorem jest miłujący człowieka Bóg. W samym człowieku rodzi się i rozwija tęsknota pełni, która tylko w Bogu może być zrealizowana. Powołaniowy dialog posiada zatem swój początek w rodzinie i urzeczywistnia się w rodzinie a także w kapłaństwie oraz życiu konsekrowanym. Z tego względu te podstawowe więzy rodzinne nie powinny być zrywane, niszczone, czy też zastępowane innymi. Powołany pozostaje w nierozdzielnej więzi duchowej i fizycznej ze swoją rodziną. Koniecznością i wyzwaniem dla Kościoła i wierzących pozostaje, zatem troska o rodzinę, ponieważ z niej wynika troska o autentyczne powołania.

Ks. prof. dr hab. Marek Tatar

UKSW, Warszawa

Z DOMU DO POWOŁANIA

*TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO*
(26 kwietnia-2 maja 2026 r.)

Zeszyt 2
LITURGIA I NABOŻEŃSTWA



WSTĘPY DO MSZY ŚW. I MODLITWY POWSZECHNE

Niedziela Dobrego Pasterza, 26.04.2026

Wstęp do liturgii

Na drodze wiary nie jesteśmy sami. Idziemy za zwycięskim Pasterzem, który oddał życie za swoje owce. W Eucharystii uobecniamy pamiątkę Paschy Pana. Wyzwoleni przez Dobrego Pasterza tworzymy wspólnotę Kościoła przez wierne wypełnianie powołania i misji powierzonych nam przez Boga. Rozpoczynając Tydzień Modlitw o Powołania i 63. Światowy Dzień Modlitw o Powołania do Kapłaństwa i Życia Konsekwowanego prosimy o autentycznych głosicieli Ewangelii, gorliwych szafarzy sakramentów i budujących jedność w owczarni Chrystusowej. Te dni przeżywamy pod hasłem „Z domu do powołania”. Dzisiaj polecamy szczególnej modlitwie wszystkich rodziców i wychowawców. Niech doświadczeniem życia towarzyszą młodym ludziom i tworzą przyjazne środowisko dla wzrastania powołań do kapłaństwa, życia konsekwowanego i posługi misyjnej.

Modlitwa wiernych

Bóg posłał swojego Syna, aby przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie wyzwolił nas z niewoli grzechu. Celebryjąc pamiątkę Paschy Pana, módlmy się w intencjach Kościoła i świata:

1. Boże, spojrzij na Twój Kościół. Niech przez gorliwość i zaangażowanie pasterzy wszyscy ochrzczeni trwają w jednej wierze i wiernie wypełniają powołanie, które im powierzyłeś. *Ciebie prosimy...*
2. Boże, zjednocz rodziców i wychowawców. Niech tworzą przyjazne środowisko dla wzrastania ziarna powołań do kapłaństwa, życia konsekwowanego, posługi misyjnej i instytucji świeckich. *Ciebie prosimy...*

3. Boże, wspomóż pracę wszystkich, którzy dbają, aby nie zabrakło żywności na świecie. Niech trud pracy rolników, sadowników i ogrodników zapewni obfity urodzaj i chleb powszedni dla wszystkich mieszkańców ziemi. *Ciebie prosimy...*
4. Boże, umocnij przygotowujących się do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Niech przez współpracę z Twoją łaską staną się świadkami wiary i głosicielami Ewangelii w społecznościach, w których żyją. *Ciebie prosimy...*
- 5a. (za żyjących) Boże, wejrzyj na polecanych Twojej Opatrzności (N.N.). Niech wsparci modlitwą naszej wspólnoty eucharystycznej mężnie pokonują trudy codzienności i staną się świadkami Twojej dobroci wśród wszystkich spotkanych w codzienności. *Ciebie prosimy...*
- 5b. (za zmarłych) Boże, wejrzyj na zmarłych polecanych modlitwie naszej wspólnoty (N.N.), zmarłych wychowawców i świadków Zmartwychwstałego oraz wszystkich wiernych zmarłych. Niech przez misterium paschalne Chrystusa żyją na wieki w społeczności świętych. *Ciebie prosimy...*
6. Boże, błogosław nas zgromadzonych na słuchaniu Słowa i łamaniu chleba. Niech uobecniana pamiątka Paschy Pana wyzwoli nas z grzechów i wprowadzi do nowego życia w Twoim Królestwie. *Ciebie prosimy...*

Boże, Ty do końca nas umiłowałeś i przez Ofiarę Chrystusa pojednałeś świat ze sobą. Wejrzyj na modlitwę Twojego ludu i wspomóż go swoją łaską. Niech pokorna modlitwa wyjedna nam gorliwość w wypełnianiu powołania i misji, którą złożyłeś w nasze ręce. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

dk. Maciej Żywot, rok VI

Poniedziałek, 27.04.2026

Wstęp do liturgii

Chrystus jest wzorem pasterza, którego mamy naśladować przez oddanie życia za owce. By wspólnie sprawować najświętszą ofiarę, potrzebni są pasterze na wzór Jezusa Chrystusa, Dobrego Pasterza, który oddaje swoje życie. Jego ofiara dokonuje się na ołtarzu. On daje swoje życie, On daje przykład życia i On daje życie nam i nas powołuje. Polecamy dziś powołanych do życia zakonnego, przygotowujących się do święceń i ślubów zakonnych. Prosimy, by swym życiem naśladowali wzór Dobrego Pasterza i by dzięki nim wzrastało Królestwo Boże na ziemi.

Modlitwa wiernych

Przez Jezusa Chrystusa, Dobrego Pasterza, który w swoim Kościele powołuje ludzi, by głosili światu orędzie zbawienia, błagajmy Boga w intencjach świata i Kościoła:

1. Módlmy się za Kościół święty, aby niósł światu orędzie zbawienia. *Ciebie prosimy...*
2. Módlmy się o nowe powołania do życia zakonnego, za przygotowujących się do święceń i ślubów, by swoim życiem przyczyniali się do wzrostu Królestwa Bożego na ziemi. *Ciebie prosimy...*
3. Módlmy się za narody ogarnięte wojną, aby zbawienne dzieło Jezusa Chrystusa odmieniło serca ludzi ogarniętych niezgodą oraz nienawiścią i przemieniło je w serca otwarte na zgodę i braterstwo. *Ciebie prosimy...*
4. Módlmy się za zmarłe siostry i braci zakonnych, aby weszli do niebieskiej owczarni. *Ciebie prosimy...*
5. Módlmy się za nas tu zebranych, byśmy ufnie podążali za Dobrym Pasterzem i - tak jak On - oddawali nasze życie za owce. *Ciebie prosimy...*

Dobry Boże, który powołałeś nas do życia i uzdalniasz nas swoimi łaskami. Wysłuchaj nasze modlitwy i spraw, abyśmy żyli na wzór Twojego Syna, Dobrego Pasterza. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen

al. Mariusz Kwaśniak, rok V

Wtorek, 28.04.2026

Wstęp do liturgii

We wtorek IV tygodnia wielkanocnego, trwając w blasku chwały Chrystusa Zmartwychwstałego – zwycięskiego Pasterza, przystępujemy do Ołtarza Bożego na sprawowanie ofiary Mszy świętej. Z Eucharystii płynie prawdziwie moc i siła, aby trwać w zjednoczeniu z Bogiem. On, jako Dobry Pasterz, podaje nam swoją rękę, abyśmy nie zbaczyli z wąskiej drogi prowadzącej do pełni życia w Królestwie Niebieskim. Trwając w Tygodniu Modlitw o Powołania, pochylamy się dziś nad tajemnicą wezwania do kontemplacyjnego życia mniszego i pustelniczego. Te formy powołania pozwalają w sposób szczególnie głęboki spocząć na piersi Pana Jezusa, jak Jego umiłowany uczeń – św. Jan. Chrystus dla tych, którzy wstąpili na tę drogę, jest Jedynym Oblubieńcem, któremu poświęcili całe swoje życie. Prośmy dziś, aby nie zabrakło tych, którzy swoje życie spędzą w cichej i pokornej obecności Boga, będąc znakiem dla świata, że to właśnie On jest w życiu Najwyższym Dobrem.

Modlitwa wiernych

Bogu Najwyższemu, który pragnie doprowadzić swój lud do pełnego zjednoczenia z Nim w Jego królestwie, przedstawmy nasze prośby.

1. Módlmy się za Kościół Święty, będący Oblubienicą Chrystusa, aby przez wierne głoszenie Królestwa Bożego i wzywaniem do nawrócenia pomagał innym dojść do źródła wody żywej, którym jest Chrystus. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za zakony kontemplacyjne, aby ich członkowie nie ustawali w modlitwie, której owoce przyczyniają się do budowania Królestwa Bożego już tu na ziemi. *Ciebie prosimy...*
3. Módlmy się za osoby żyjące w indywidualnych formach życia konsekrowanego, czyli za pustelników i pustelnice, aby trwali w żarliwej przyjaźni z Chrystusem i stawali się apostołami Jego Miłosiernej Miłości w świecie. *Ciebie prosimy...*
4. Módlmy się za tych, którzy odkrywają powołanie do mniszego życia kontemplacyjnego w Kościele, aby z ufnością i odwagą obrali Chrystusa za swego Jedynego Oblubieńca. *Ciebie prosimy...*
5. Módlmy się za zmarłych, którzy całe swe życie poświęcili Bogu, aby mogli spocząć na wieki przy Boskim Sercu Jezusa w Królestwie Niebieskim. *Ciebie prosimy...*
6. Módlmy się za nas uczestniczących w tej Mszy świętej, abyśmy w codzienności żyli w nieustannym zjednoczeniu z Bogiem. *Ciebie prosimy...*

Wszechmogący wieczny Boże, niech wspiera nas potężna moc Twojej prawicy. Błogosław nam w podążaniu drogą wiary, abyśmy wiernie naśladowując Twojego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa, przyczyniali się do tego, by wszystkie narody poznały i wysławiały Ciebie, jedyne Boga i Stwórcę. Przez Chrystusa, Pana naszego.

al. Olaf Rabiej, rok IV, al. Michał Liburski, rok I

Środa, 29.04.2026

Wstęp do liturgii

Pan Bóg ma dla każdego człowieka specjalnie przygotowany plan, jakim jest jego osobiste powołanie. Zawsze jest ono niepowtarzalne i wyjątkowe. Szczególne powołanie dotyczy świeckich wezwanych do życia poświęconego Bogu w ramach Instytu-

tów Świeckich. Prośmy, by w ich posłudze, która jest znakiem miłości Boga do człowieka, stale obecna była łaska Boża. Pamiętajmy także o ludziach młodych, którzy rozeznają swoje powołanie. Niech w swych decyzjach będą otwarci na działanie Ducha Świętego, który swoimi darami wspomocze ich w podjęciu Bożego zaproszenia do świętości.

Modlitwa wiernych

Z wiarą przedstawmy Dobremu Bogu, przez przyczynę Matki Bożego Syna, naszą wspólną modlitwę:

1. Módlmy się za Kościół Święty, aby pomagał ludziom dostrzegać wezwanie Boga do świętości. *Ciebie prosimy...*
2. Módlmy się za Pasterzy Kościoła, aby wsparci łaską Bożą umiejętnie prowadzili poszukujących swojego powołania. *Ciebie prosimy...*
3. Módlmy się za ludzi młodych, aby mimo sprzeciwu świata, odważnie i we współpracy z Bogiem, odkrywali swoje powołanie prowadzące ich do świętości. *Ciebie prosimy...*
4. Módlmy się za zmarłych, aby otrzymali w niebie nagrodę za owocne wypełnianie na ziemi swego powołania. *Ciebie prosimy...*
5. Módlmy się za nas, zgromadzonych na tej Eucharystii, niech owoce tej Ofiary wspomogą nas w podążaniu za głosem Dobrego Pasterza, który zaprasza nas do wspólnej drogi. *Ciebie prosimy...*

Panie, nasz Boże, przyjmij naszą pokorną modlitwę. Niech, dzięki Twej pomocy, wzrasta łaska bycia Twoimi dziećmi. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

al. Łukasz Chachurski, rok II

Czwartek, 30.04.2026

Wstęp do liturgii

Jezus Chrystus powołuje do kapłaństwa kogo zechce. To powołaniem jest zaproszeniem do głębokiej relacji z Bogiem, modlitwy za powierzonych sobie ludzi i troski o wspólnotę, a więc do głoszenia Dobrej Nowiny, udzielania sakramentów świętych, towarzyszenia na drodze nawrócenia i upodabniania się do Jezusa. Podczas tej Najświętszej Ofiary prosimy Boga, by powoływał młodych ludzi do służby Jemu i Kościołowi. Błagajmy o świętych kapłanów. Dla powołanych wypraszajmy otwartość serca, przyjęcie Jezusowego zaproszenia i gotowość do służby.

Modlitwa wiernych

Do naszego Ojca w niebie zanieśmy wspólne modlitwy:

1. Módlmy się za Kościół powszechny, by rozpałał w sercach młodych ludzi pragnienie służby samemu Bogu. *Ciebie prosimy...*
2. Módlmy się za wychowawców i formatorów w seminariach duchownych oraz wspólnotach zakonnych, by świadectwem, słowem i ojcowskim towarzyszeniem pomagali kandydatom do święceń przygotować się do kapłańskiej posługi. *Ciebie prosimy...*
3. Módlmy się za młodych, by odkrywali miłość Pana Jezusa, Najwyższego Kapłana, który umiłował nas do końca i z radością oraz zapałem odpowiadali na powołanie do kapłaństwa. *Ciebie prosimy...*
4. Módlmy się o uczniów i świadków Dobrej Nowiny o Chrystusie, by przez święte życie ludzi Kościoła - duchownych i świeckich - coraz więcej osób przyjmowało Jezusa jako swojego Pana i Zbawiciela. *Ciebie prosimy...*
5. Módlmy się za zmarłych z naszych rodzin, wspólnot, zmarłych kapłanów, biskupów, (oraz polecanych podczas tej ofiary N.), aby po trudach ziemskiego pielgrzymowania mogli wejść na ucztę świętych i błogosławionych. *Ciebie prosimy...*

6. Módlmy się za nas uczestniczących w tej Eucharystii, abyśmy karmiąc się Słowem oraz Ciałem i Krwią Chrystusa byli zdolni każdego dnia odpowiadać na powołanie do świętości. *Ciebie prosimy...*
7. Boże, Ty do końca nas umiłowałeś i przez Ofiarę Chrystusa pojednałeś świat ze sobą. Wejrzyj na modlitwę Twojego ludu i wspomóż go swoją łaską. Niech pokorna modlitwa wyjedna nam gorliwość w wypełnianiu powołania i misji, którą złożyłeś w nasze ręce. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

al. Grzegorz Pacierz, rok IV

Piątek, 01.05.2026

Wstęp do liturgii

Gromadzimy się dzisiaj przy ołtarzu Pańskim w czasie trwającego Światowego Tygodnia Modlitw o Powołania pod hasłem: „Z domu do powołania”. Każde powołanie - czy to do kapłaństwa, życia zakonnego, czy do misji w świecie - rodzi się we wspólnocie: w domu rodzinnym i w domu, którym jest Kościół.

Dzisiaj w sposób szczególny chcemy objąć modlitwą sprawę misji. Uświadamiamy sobie, że „wyjście z domu” ma dwojaki wymiar. Dla jednych oznacza ono fizyczne wyruszenie na krańce świata, zarówno jako osoby konsekrowane, jak i świeckie, by tam, gdzie brakuje kapłanów i nadziei, ludzie mogli poznać Chrystusa, mieć dostęp do sakramentów i żyć w godności. Dla innych to misja realizowana w codzienności: wśród rodziny, sąsiadów i współpracowników. Tam swoim życiem świadczą o Ewangelii.

Prośmy w tej Eucharystii, aby nasze domy stały się miejscami świętych powołań, a serca misjonarzy nappełniły się odwagą i miłością.

Modlitwa wiernych

Bogu Ojcu, który pragnie, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania Prawdy, przedstawmy nasze pokorne prośby, wołając o robotników na Jego żniwo.

1. Módlmy się za Kościół święty, aby był dla każdego człowieka otwartym domem, w którym rodzi się i dojrzewa pragnienie służby Bogu i drugiemu człowiekowi. *Ciebie prosimy...*
2. Módlmy się za nasze rodziny, pierwsze seminaria wiary, aby panująca w nich atmosfera miłości i pobożności pomagała młodym ludziom odważnie odpowiedzieć na głos powołania i z ufnością wyruszyć „z domu” na drogę służby. *Ciebie prosimy...*
3. Módlmy się za misjonarzy i misjonarki, osoby konsekrowane oraz świeckich wolontariuszy, aby ich posługa przynosiła światło Ewangelii tam, gdzie panuje mrok, zapewniając ludziom dostęp do sakramentów i ukazując im miłosierne oblicze Chrystusa. *Ciebie prosimy...*
4. Módlmy się o poszanowanie godności każdego człowieka w krajach misyjnych, aby dzięki pracy misjonarzy ubodzy i wykluczeni mogli godnie żyć, rozwijać się i budować sprawiedliwe społeczeństwo. *Ciebie prosimy...*
5. Módlmy się za naszych zmarłych (szczególnie za zmarłych misjonarzy i kapłanów), aby Pan, w nagrodę za ich wierność i trud głoszenia Słowa, przyjął ich do swojego Domu w Niebie. *Ciebie prosimy...*
6. Módlmy się za nas samych, powołanych do bycia misjonarzami w naszej codzienności, abyśmy wśród tych, z którymi żyjemy i pracujemy, byli czytelnym znakiem Bożej obecności, przyciągając innych do Chrystusa świadectwem naszego życia. *Ciebie prosimy...*

Boże, Ty nie chcesz śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i żył. Wysłuchaj nasze prośby i spraw, aby z naszych domów i wspólnot wciąż wychodzili nowi głosiciele Twojej Ewangelii, gotowi służyć braciom w każdym zakątku ziemi. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

al. Zidane Adriss, rok V

Sobota, 02.05.2026

Wstęp do liturgii

Zgromadzeni wokół ołtarza Chrystusa, pragniemy się modlić za dzieci i młodzieży – tych, którzy są nadzieją i przyszłością Kościoła. Prosimy o to, aby oświeceni świadectwem dorosłych kroczących w wierze – rodziców, rodzin, nauczycieli i wszystkich, którzy ich towarzyszą – pragnęli być coraz bliżej Jezusa i podążać za Nim z ufnością i entuzjazmem.

Pamiętamy również o naszych rodzinach, pierwszych szkołach miłości i życia, miejscach rozwoju ludzkiego i duchowego. Niech każdy dom będzie środowiskiem sprzyjającym rozeznaniu, dialogowi z Bogiem i odkrywaniu własnego powołania. Niech nasze domy nie utrudniają, ale wzmacniają Boże wezwanie, które rozbrzmiewa w sercu każdego człowieka. Niech ta Eucharystia pomoże nam odnowić zobowiązanie do bycia tymi, którzy inspirować, przyjmują i towarzyszą innym, aby dzieci, młodzież i rodziny mogły z radością podążać drogą Ewangelii.

Modlitwa wiernych

Do Boga Ojca, przez Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza, w Duchu Świętym zanośmy nasze ufne prośby.

1. Módlmy się za Kościół święty, aby był znakiem jedności i żywą świątynią Chrystusa Dobrego Pasterza w świecie. *Ciebie prosimy...*

2. Módlmy się za papieża, biskupów, prezbiterów i diakonów, aby z radością i gorliwością głosili Dobrą Nowinę o Chrystusie na całym świecie. *Ciebie prosimy...*
3. Módlmy się za dzieci i młodych ludzi, aby dzięki świadectwu ludzi dorosłych (rodziców, rodziny, nauczycieli) oraz swoich rówieśników chcieli być bliżej Jezusa i wierni szli za Nim. *Ciebie prosimy...*
4. Módlmy się za rodziny, aby były miejscem pełnego rozwoju dzieci i młodzieży i pomagały im w odczytywaniu powołania. *Ciebie prosimy...*
5. Módlmy się za tych, którzy odeszli z tego świata, aby mogli ujrzeć Boga twarzą w twarz. *Ciebie prosimy...*
6. Módlmy się za nas samych, abyśmy nie byli powodem zgorszenia dla najmłodszych. *Ciebie prosimy...*

Panie, nasz Boże, który bez miary udzielasz swojego Ducha mężczyznom i kobietom, którzy Cię szukają i pracują dla wspólnego dobra wszystkich, naucz nas słuchać i podążać za Twoim głosem. Przez Chrystusa, Pana naszego.

al. Alberto Patissa Fernando, rok IV,
al. José Andrónico Sacachioco, rok IV

Opracowanie: Koło Powołaniowe „Quo Vadis”, WSD Kielce

HOMILIA, NIEDZIELA DOBREGO PASTERZA, IV NIEDZIELA WIELKANOCNA ROK A (26.04.2026 R.)

„Ja jestem bramą” (J 10,9) – mówi Jezus w dzisiejszej Ewangelii. Mówi o bramie, przez którą owce wchodzą, żeby znaleźć pożywienie, życie w obfitości. Dobry Pasterz czeka przy bramie, liczy swoje owce, pilnuje, żeby się żadna nie zagubiła. Idzie po te, które szły właściwą drogą, ale do bramy jeszcze nie dotarły. Martwi się o te, które wybrały inną drogę. Wie, że ma wiele owczarni i każda z nich jest jego. Jaka piękna sielanka! Czemu więc ludzie nie pchają się wielkim tłumem do tej bramy? Może nie czują tego klimatu? Nie rozumieją biblijnej metafory? Te kościelne gadanie o pasterzach i owieczkach w dzisiejszych czasach może się młodym z niczym konkretnym nie kojarzyć. Młodzież nie pasie już owiec czy krów w gospodarstwie rolnym rodziców. Raczej nie spędza wakacji i ferii w agroturystyce u dziadków. Kiedy pyta się młodych wprost: po co wam Bóg? – mówią najczęściej, że potrzebują kogoś, kto im wyjaśni, jak żyć w tym dziwnym dzisiejszym świecie. Bo za dużo jest chaosu, za dużo bodźców, zbyt wiele przykładów patologii, zbyt nachalne zewsząd podpowiedzi pełnego sukcesów życia. Oczekują wiarygodnego doradcy, współtowarzysza drogi, a nawet autorytetu. Poszliby za takim sensownym doradcą, nawet jeśli nie ma swojego kanału na YouTube. Dajmy więc jakiś konkret o Jezusie Chrystusie Dobrym Pasterzu. Żeby nie był dla powołanych postacią z pięknej biblijnej bajki.

Każdy człowiek ma powołanie. To konkret. Wiemy to z Pisma św. Mówi Bóg do proroka Jeremiasza: „zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię; nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię...” (Jr 1,5). To znaczy, że każdy dostał od Boga pewne zadanie. Dostał je jeszcze przed urodzeniem, jakby to było Boże marzenie o jego szczęśliwym życiu na ziemi. Warto to wiedzieć, bo wtedy żadna matka czy ojciec nie zabiją swojego nienarodzonego dziecka – bo nie ma ludzi niepotrzebnych! Czym jest to powołanie? Na to

odpowiada dzisiejsza liturgia słowa: „to się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a znosicie cierpienia” (1 P 2,20). Do tego bowiem „jesteście powołani” (1 P 2,21). Powołanie polega więc na niesieniu w świat określonego dobra. Każdy ma swoje dobro do zaniesienia. Każdy inne. I nikt nie będzie potrafił czynić tego konkretnego dobra w świecie tak dobrze, jak ty. Tak to Pan Bóg ułożył. Skoro to wiemy, łatwiej zrozumieć Dobrego Pasterza, który też przyszedł na świat z konkretnym powołaniem: „Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami” (1 P 2,21). Umarł za nas na krzyżu, żeby każdy miał życie w obfitości: szczęśliwe na ziemi i zbawienie po śmierci. Jeżeli podejmiesz swoje powołanie, będziesz je realizował – będziesz szczęśliwy. To jest konkret.

Krzyż jest bramą, przez którą przeszedł Jezus ze śmierci do życia, żebyśmy też tak mogli. Jezus jest bramą owiec, kto wejdzie przez nią, będzie miał życie w obfitości. Powołanie jest naszą drogą do szczęścia. Sprawa zaczyna się powoli wyjaśniać. Okazuje się, że Dobry Pasterz faktycznie posiada unikalne *know-how*, wiedzę i osobiste doświadczenie, którym może się z nami podzielić. Może nam doradzić właściwą drogę, bo sam wiele przeżył. Warto dać się mu poprowadzić, bo On zna nasze powołanie. Wie, ile kosztuje niesienie takiego krzyża. Zaprasza nas do życia szczęśliwego, zgodnego z tym, co wymarzył o nas Bóg. *Bo dla was jest obietnica* – jak znajdujemy w pierwszym czytaniu z Dziejów Apostolskich – *dla wszystkich, których Pan, Bóg nasz, powoła*. Wejście we współpracę z Jezusem Chrystusem polega tu dokładnie na tym, czego dziś najbardziej potrzebują młodzi ludzie rozeznający powołanie: „Pan jest moim pasterzem; wie mnie po właściwych ścieżkach” (Ps 23,1.3).

Zauważcie, że sprawę Dobrego Pasterza rozpatrujemy w dość powszechnym dzisiaj wśród młodych ludzi kluczu pragmatycznym: czy mi się opłaca; czy warto. Wiele jest dziś propozycji szczęśliwego życia, ale zero gwarancji. Ludzie szukają dziś prawdziwych, uniwersalnych, niezmiennych wartości, bo musi być

przecież coś stałego, pewnego i prawdziwego na tym świecie. Polacy żyjący długo na emigracji, często w społecznościach pozbawionych zasad, choć sami często niewierzący, wracają do Kościoła, gdy pojawia się potrzeba dobrego wychowania swoich dzieci. Bo w Bogu są jeszcze jakieś zasady, jest moralność, dobro i prawda. Poza Bogiem, wszystko płynie.

Młodzi ludzie mają w sobie naturalne pragnienie życia z kręgosłupem moralnym, bo jak wszystko wolno, to nic nie ma wartości. Jeśli nawet nie mają wzorców, to nie przestają ich szukać – jak choćby ludzie od dziesiątków lat zaangażowani w pierwotnie punkowy ruch *Straight Edge*, który wyrósł z odrzucenia kultury używek, alkoholu, narkotyków i innych rzeczy, które moralnie niszczą człowieka. Sprawa wartości ma znaczenie i Dobry Pasterz doskonale to rozumie. „Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami. [...] Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć” (J 10,8.10) – mówi Jezus w dzisiejszej Ewangelii. – „Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości” (J 10,10). Jezus prowadzi nas po właściwej ścieżce powołania, a jednocześnie ustrzeże od tego, co niszczy i zabija. To też jest konkret.

Pozostaje ostatnia kwestia. Jezus mówi: „Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają” (J 10,14). To jest prawdziwe wyzwanie dzisiejszych czasów. Możesz korzystać z rad Dobrego Pasterza, ale musisz Go znać. On ciebie zna doskonale. Ale czy ty znasz Jego? Rozpoznasz jego wołanie – czyli swoje powołanie? Rozpoznasz bramę, przez którą masz przejść? Dzieje Apostolskie ukazują nam dziś ludzi przejętych do głębi serca, którzy pytają Piotra i pozostałych apostołów: „Cóż mamy czynić, bracia?” (Dz 2,37). Odpowiedź brzmi: powołanie trzeba rozeznawać. Z Bogiem trzeba o swoim życiu rozmawiać. Słuchać Jego głosu, Jego podpowiedzi i z Jego wolą uzgadniać swoją wolę. Zapraszam do rozeznawania powołania z osobami do tego powołanymi: kierownikami i ojcami duchownymi, duszpasterzami powołań, stałymi spowiednikami, duszpasterzami młodzieży. Może nie rozumiesz

kościelnych biblijnych metafor. Nie musisz znać teologii, encyklik papieskich, języka hebrajskiego i starożytnej greki. Poznaj działanie Jezusa w twoim życiu, odniesione do twojej sytuacji życiowej. To jest przekaz dzisiejszej Ewangelii i istota twojej relacji z Dobrym Pasterzem. „Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza” (1 P 2,25). Amen.

ks. Sebastian Stawierej SChr

duszpasterz powołań Towarzystwa Chrystusowego
dla Polonii Zagranicznej

ROZWAŻANIA RÓŻAŃCOWE

Część I. Tajemnice radosne

1. Zwiastowanie

Przyjście Boga, który obdarza łaską, potrzebuje postawy otwartości serca, czujności i pragnienia spotkania Go w swoim życiu. Maryja, jak roztropna panna z przypowieści, miała stale zapaloną lampę i otwarty dom na przyjście Bożego posłańca. Prośmy ją, by uczyła nas duchowej czujności i gorliwości w odpowiadaniu na wezwanie do codziennej i wyłącznej służby Bogu.

2. Nawiedzenie św. Elżbiety

„Cóż masz, czego być nie otrzymał?” (1Kor 4,7) – pyta Apostoł Paweł. Przyjęcie największego Daru – Syna Bożego, popycha Maryję do służby innym. Uwypukla Jej pokorę i poświęcenie. Ukazuje piękno Jej duszy. Spotkanie dwóch kobiet zakochanych w Bogu i niosących pod swym sercem dar życia, jest najpiękniejszym obrazem ludzkiej i matczynej miłości. Przyjmujemy Boże łaski, i dzielimy się nimi z najbliższymi. Niech inspirują nas do budowania miłości w rodzinach.

3. Narodzenie Pana Jezusa

Betlejem, Greccio i wiele innych miejsc stało się domem, w którym przyszedł na świat Syn Boży. Obecność Boga przyciąga, wzywa, motywuje do czynu, przynosi światło i rozeznanie. Ale jest też znakiem sprzeciwu i odrzucenia. Przyjęcie Boga do swojego życia, wymaga odwagi, wiary i zaufania, że tak jak apostołowie płynący na łodzi podczas burzy, nie jesteśmy pozostawieni sami sobie, ale że Bóg zatroszczy się o nasze potrzeby i bezpiecznie przeprowadzi nas przez życie.

4. Ofiarowanie Jezusa w świątyni

Jezus po raz pierwszy przybywa do domu Swojego Ojca. Przyniesiony przez Maryję i Józefa staje się darem dla Anny i Symeona. Pierwsze ofiarowanie Jezusa Bogu uczynili Jego ziemscy rodzice. Ostatnie ofiarowanie uczyni On sam, na krzyżu. Ofiarowania swojego życia uczymy się w rodzinie, naśladowując poświęcenie oraz troskę rodziców i dziadków. Niech będą oni dla nas przykładem, jak rozwijać w sobie postawę stałości w wierze, miłości i poświęcenia.

5. Odnalezienie Jezusa w świątyni

Maryja z Józefem szukali Jezusa wśród krewnych i przyjaciół. Apostołowie szukali Go na miejscach pustynnych. Teologowie szukają Go w Piśmie św. i nauczaniu Ojców Kościoła. A ty – gdzie szukasz Jezusa? Czy pragniesz go odnaleźć w swojej codzienności? Jezus powiedział: „proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a otworzą wam” (Mt 7,7). Niech pewność, że Bóg pragnie, byśmy Go znajdowali, będzie dla nas największą motywacją do szukania Go w domu Ojca.

Część II. Tajemnice światła

1. Chrzest Jezusa w Jordanie

Jezus przynaglony Bożym Duchem, staje pośród grzeszników, by stać się znakiem wejścia Boga w ludzkie życie. „Jeśli się nie odmieńcie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do Królestwa niebieskiego” (Mt 18,3) – usłyszeli Apostołowie. Doświadczenie Bożego dziecięctwa objawia się przez dar chrztu i ukazuje miłość Trójcy Świętej. Stworzeni na obraz i podobieństwo Boga słyszymy w głębi swego serca: „Tyś mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie” (por. Mk 1, 11).

2. Cud w Kanie Galilejskiej

Ludzka miłość, by mogła być ożywym darem dla innych, potrzebuje Bożego przemienienia, Bożego dotknięcia. Nie wystarczy

tylko zaprosić Boga do swojego życia, trzeba Mu jeszcze zawierzyć, zaufać, dać przestrzeń do działania, zaryzykować. Każda miłość - małżeńska, rodzicielska, oblubieńcza, przyjacielska - potrzebuje wzajemności. Jezus zaufał Maryi, swej Matce, służący zaufali Jezusowi, starosta weselny zaufał służącym. A ty – czy ufasz Bogu i pozwalasz Mu przemieniać swoje życie? Tylko w Jego rękach może stać się ono największym cudem.

3. Głoszenie królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia

„Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie; i nie powiedzą: Oto tu jest albo: tam. Oto bowiem Królestwo Boże pośród was jest” (Łk 12,20-21). Przyjście Jezusa na ziemię rozpoczęło czasy ostateczne, czasy Królowania Boga. Głoszone przez Niego słowo było ziarnem rzucanym na glebę ludzkiego serca. Każdego dnia siane jest w naszych rodzinach, wspólnotach. Czy moje serce jest gotowe na przyjęcie Dobrej Nowiny i dzielenia się nią z innymi?

4. Przemienienie na górze Tabor

Wysiłek i łaska lubią przebywać blisko siebie. Apostołowie towarzyszący Jezusowi na górze Tabor, są z Nim w najważniejszych momentach Jego życia, stają się świadkami Bożego Światła i przemieniającego sacrum. Odpowiadając na wezwanie Jezusa do towarzyszenia Mu dokądkolwiek idzie, umacniajmy się słowami psalmisty: „Stawiam sobie zawsze Pana przed oczy, nie zachwieję się, bo On jest po mojej prawicy” (Ps 16,8),

5. Ustanowienie Eucharystii

„Gorąco pragnąłem spożyć Paschę z wami, zanim będę cierpiał” (Łk 22,15). Pragnieniem Boga jest oddanie się w miłości człowiekowi, aż po całkowity dar z siebie. Przyjaźń Jezusa z Apostołami wchodzi na wyższy poziom, by uczynić ich „alter Christus”. Niezrozumienie czynionych gestów i zapowiedzi, nie pomniejsza pragnienia Jezusa, by wprowadzić Apostołów w tajemnicę Bożej obecności. Czyni to podczas każdej Eucharystii. Czy moim pragnieniem jest spożywać Paschę z Nim?

Część III. Tajemnice bolesne

1. Modlitwa w Ogrójcu

Apostołowie znowu zawiedli, zamiast uciec do Jezusa, uciekli w sen. A Jezus się modli. Świadkiem zmagania Syna jest Ojciec. Dla świata ich miłość zawsze pozostanie głupstwem. Dla Ojca i Syna jest ponad tym wszystkim. Czuwajmy więc i módlmy się, byśmy nie ulegli pokusie pójścia na skróty.

2. Biczowanie

Co mogę ofiarować Bogu, gdy wszystko układa się pomyślnie, gładko i bez wysiłku? Sytuacje, gdy jesteśmy biczowani odrzuceniem, pogardą czy poniżeniem, mogą być darem ofiarowanym Bogu w łączności z biczowanym Chrystusem. Mogą, ale nie muszą, bo zawsze pozostajemy wolni. Prośmy o łaskę wolności od grzechu dla nas i dla naszych rodzin.

3. Ukoronowanie cierniem

Pośród wrzaskliwego tłumu, który nie dostrzegł w Obliczu Chrystusa – twarzy człowieka, stoi Jego Matka. Wypełniają się prorocze słowa Symeona: „A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu” (Łk 2,35). Tak wiele matek pragnie dla swych dzieci bezpieczeństwa, szczęścia, dobrobytu? Serce Matki jest pierwszym domem dla dziecka, w nim rodzi się życie i powołanie. Módlmy się za wszystkie matki, aby od Maryi uczyły się wytrwania w chrześcijańskim wychowaniu swych dzieci.

4. Dźwiganie krzyża

Przez trzy lata Apostołowie podążali za Jezusem, słuchali Go, widzieli cuda, a nawet w nich pośredniczyli. A gdzie są teraz? Na krzyżową drogę poza tłumem gapiów i żołnierzy, wszedł Szymon wracający z pola, odważna Weronika i płaczące kobiety. Ale tylko Matka jest z Nim od chwili zwiastowania aż po ostatnie godziny Jego życia. Wierna miłości i do końca posłuszna Bogu, Służebnica

Pańska. Niech będzie dla nas latarnią, wskazującą pewny kurs celu naszego życia.

5. Ukrzyżowanie

Setnik widząc jak Jezus oddał ducha, rzekł: „Prawdziwie, ten człowiek był Synem Bożym” (Mk 15,39). Setnika nie przekonały do wiary czyny i słowa Jezusa, ale to jak umierał. „Krew męczenników jest nasieniem chrześcijan” – powiedział Tertulian. Każda, nawet najmniejsza ofiara uczyniona z miłości do Boga, staje się żyzną glebą dla Bożej łaski. Śmierć nie jest końcem, jest początkiem nowego życia w Bogu. A poświęcenie życia dla Niego, poszerzeniem Królestwa Bożego na ziemi.

Część IV. Tajemnice chwalebne

1. Zmartwychwstanie Pana Jezusa

„Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdasz?” (J 6,30) – pytali ludzie Jezusa. Pośród wielu znaków i cudów, zmartwychwstanie okazało się znakiem najtrudniejszym do uwierzenia. Sami Apostołowie potrzebowali czasu, by przyjąć do serca słowa, które wielokrotnie słyszeli: „Syn Człowieczy zostanie wydany w ręce ludzi. Oni zabiją Go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie” (Mt 17,22). Prośmy o to samo, o co prosili Jezusa Apostołowie: „Przymnóż nam wiary” (Łk 17,5).

2. Wniebowstąpienie Pana Jezusa

Czterdziestodniowa obecność Zmartwychwstałego Jezusa była dla Apostołów czasem głębszego wchodzenia w przesłanie Ewangelii. Zaczynają rozumieć, że jeżeli ziarno pszenicy nie obumrze, nie przyniesie plonu (por. J, 12,24). I kto przyłożył ręce do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do Królestwa Bożego (por. Łk 9,62). Wpatrują się w Jezusa powracającego do Ojca. Muszą uwolnić się od pragnienia zatrzymania Go dla siebie, by otworzyć

się na dar Parakleta. Módlmy się o serca otwarte na Boży plan względem nas.

3. Zesłanie Ducha Świętego

Przyjęcie daru Ducha Świętego uzdalnia do pójścia za Jego natchnieniem. Dobrze o tym wiedział św. Piotr, którzy po wyjściu z zamkniętego wieczernika, pełen mocy głosił prawdę o spotkaniu ze Zmartwychwstałym Jezusem, wzywając do nawrócenia. Prośmy więc o łaskę prowadzenia przez Tego, Który od Ojca i Syna pochodzi.

4. Wniebowzięcie Matki Bożej

„Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1,45). Matka jest już ze swoim Synem. Jej życie wypełniło się i dojrzało do nieba. Tak jak ona otworzyła Bogu drzwi swego domu, tak Bóg przyjął ją całą do Siebie. Święte matki i ich święte dzieci wielbią Boga w wieczności. Prośmy za nasze rodziny, aby były miejscem wzrastania do świętości i miłości Boga całym sercem.

5. Ukoronowanie Maryi na Królową nieba i ziemi

„Wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu” (Ap 12,1). Pokorna Służebnica Pana została wyniesiona na Królową nieba i ziemi, Królową wielu narodów i serc ludzkich. Dziś zachęca nas, byśmy nie lękali się zaufać Bogu, oddając Mu nas samych w miłości oraz naszych planów na swoje życie, które ukształtował w swym sercu przed wiekami.

s. Katarzyna Pigul,
siostry felicjanki, Warszawa

ADORACJA: WSPÓLNOTA I PRZYMIERZE

Droga wiary

Komentarz: Przyjmijmy zaproszenie Pana by stawać się wspólnotą, która idzie za Nim z wiarą, która potrafi zawierzyć Mu własne lęki i niepewności.

Z Księgi Rodzaju (Rdz 17,4-5)

„Oto moje przymierze z tobą: będziesz ojcem wielu narodów. Odtąd nie będziesz się już nazywał Abram, lecz będziesz nosił imię Abraham, ponieważ ustanowię cię ojcem wielu narodów”.

Z Księgi Wyjścia (Wj 3,9-12a)

„Lament Izraelitów dotarł do Mnie. Ujrzałem ucisk, jakim dręczą ich Egipcjanie. Posyłam cię więc teraz do faraona. Idź i wyprowadź z Egiptu Izraelitów – mój lud”. «Kimże ja jestem – odrzekł Mojżesz Bogu – żebym miał stawać przed faraonem albo wyprowadzać Izraelitów z Egiptu?». Bóg odparł: «Jestem z tobą! A oto znak, że to właśnie Ja ciebie posłałem: skoro tylko wyprowadzisz lud z Egiptu, będziecie służyć Bogu na tej górze»”.

Z Księgi Jeremiasza (Jr 1,4-8)

„Pan przemówił do mnie następującymi słowami: «Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię. Zanim przyszedłeś na świat, uświęciłem cię i ustanowiłem prorokiem dla narodów». A ja powiedziałem: «Ach, Panie mój, Boże, nie umiem przemawiać, gdyż jestem młody». Powiedział do mnie Pan: «Nie mów: `Jestem młody`, bo pójdiesz, dokądkolwiek cię pošlę, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę. Nie bój się nikogo, gdyż Ja jestem z tobą, żeby cię bronić» – w rocznica Pana”.

Z Ewangelii według św. Łukasza (Łk 1,30-31)

„Wtedy anioł powiedział do Niej: «Nie bój się, Maryjo, bo Bóg Cię obdarzył łaską. Oto poczniesz i urodzisz syna, i nadasz Mu imię Jezus»”.

Chwila ciszy

- Od jakiego lęku Pan mnie dziś wyzwala?

Śpiew: Pan jest mocą swojego ludu, pieśnią moją jest Pan, moja tarcza i moja moc, On jest mym Bogiem, nie jestem sam, w Nim moja siła, nie jestem sam.

Droga nadziei

Na drodze, która prowadzi naszą wspólnotę by przejść ulicami naszej miejscowości, Ukrzyżowany-Zmartwychwstały daje nam światło swojego życia, abyśmy mogli być światłem dla wszystkich, których spotykamy.

Z Ewangelii według św. Jana (J 8,12)

„Jezus po raz kolejny przemówił do nich: «Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia»”.

Na ołtarzu zapalamy paschał, każdy podchodzi ze swoją świecą by odpalić ją od paschału.

Komentarz: Nasze światło ma wchodzić do świata na sposób pokojowy, bez agresji, zwyczajnie i prosto oświecać. My chrześcijanie mamy być tym małym światelkiem, które nie oślepia, nie upokarza innych, jest łagodnym światłem, które dobrze robi dla oczu, oczyszcza je, bo oświeca i pociesza.

Modlitwa

Prowadź mnie, Światło,
 swą błogą opieką,
 Światło odwieczne!
 Noc mroczna, dom mój
 tak bardzo daleko,
 Więc Ty mnie prowadź.
 Nie proszę rajów
 odległych widoku,
 Starczy promyczek
 dla jednego kroku.

Nie zawsze tak się modliłem
 jak teraz,
 Światło odwieczne.
 Sam chciałem widzieć,
 sam chciałem wybierać
 Swą własną drogę.

Pomimo trwogi łaknąłem
 barw świata
 Ufną w swą siłę.
 Przebacz tamte lata.

Tyś zawsze trwało,
 gdym przez głuchą ciemność,
 Przez bór, pustynię
 Błąkał się dumny.
 O, czuwaj nade mną,
 Aż mrok przeminie,
 Aż świt odsłoni
 te drogie postaci,
 Którym ukochał niegdyś,
 którym stracił.

św. John Henry Newman

Droga miłości

Komentarz: Pan jest metą i sensem naszej wędrówki. Jego miłość to życie, to energia, która pobudza nas do pójścia na przód, jak serce, które bije, by dawać życie naszemu życiu.

Pieśń na wystawienie Najświętszego Sakramentu (*Adoramus Te Domine, Adorujemy Ciebie, Panie*)

Z Ewangelii według św. Jana (J 14,1-6)

„Nie pozwólcie, aby wasze serca były wstrząśnięte. Wierzyście w Boga i we Mnie wierzyście. W domu mego Ojca jest wiele mieszkań; gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Teraz idę tam, aby przygotować wam miejsce. A jeśli pójdę i przygotuję wam miejsce, to znowu powrócę i zabiorę was do siebie, abyście byli tam, gdzie Ja

jestem. A znacie drogę tam, dokąd idę. Na co rzekł Tomasz: «Panie, nie wiemy dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?»». Jezus mu odpowiedział: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca, jak tylko przeze Mnie»».

Adoracja w ciszy

Komentarz: Przedstaw Jezusowi Eucharystycznemu twoje życie, przypomnij mu o takich rzeczywistościach w twoim życiu, które zapraszają cię do kochania sercem Boga. Pan jest światłem świata, abyś mógł/mogła być Jego odbiciem, które oddaje piękno grzesznemu obliczu ludzkości.

- Jakie małe zadanie możesz podjąć w twojej wspólnotie parafialnej?
- W jaki sposób twoja parafia może wyjść do świata młodzieży?

Modlitwa na zakończenie

Każdy najmniejszy czyn jest ogromnym wydarzeniem, dzięki któremu otrzymujemy raj i możemy dać raj innym.

Nie ma znaczenia, co robimy:

z miotłą czy długopisem, mówiąc lub milcząc,
cerując lub prowadząc konferencję,
opiekując się chorym lub obsługując komputer,
udając się na biegun lub równik.

Wszystko to jest jedynie powłoką wspaniałej rzeczywistości:
spotkaniem z Bogiem, odnawianym w każdej chwili i wzrastającym
w łasce,

coraz piękniejszym, coraz bardziej pożądanym.

Naucz nas Panie żyć z prostotą i radością
w naszym domu, w naszej wspólnotcie.

(por. *Maddeleine Debrél*)

Śpiew na zakończenie

s. Anna Juźwiak

siostry apostołinki, Skierniewice

Z DOMU DO POWOŁANIA

*TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO*
(26 kwietnia-2 maja 2026 r.)

Zeszyt 3
KONSPEKTY NA LEKCJE RELIGII



KONSPEKT LEKCJI RELIGII DLA KLAS I-III SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Temat: Z domu do powołania.

Czas trwania: 45 min.

Cele lekcji:

Ogólny: uczeń wie, czym jest powołanie i że istnieją różne jego formy (rodzinne, zawodowe, kapłańskie, zakonne, misyjne, świeckie konsekrowane).

Szczegółowe:

- potrafi wskazać swoje talenty i mocne strony jako pierwsze kroki odkrywania powołania;
- dostrzega rolę domu i bliskich w kształtowaniu drogi życiowej człowieka.
- potrafi wskazać, w czym jest dobry i co lubi robić – jako pierwsze kroki odkrywania swojego powołania;
- dostrzega, że każdy człowiek ma życie z ważnym celem i zadaniem;
- uczy się szacunku wobec wyborów życiowych innych ludzi.

Kryteria sukcesu

Uczeń:

- potrafi wyjaśnić, co oznacza słowo *dom* w różnych kontekstach;
- potrafi wymienić przynajmniej trzy rodzaje powołań;
- potrafi wskazać swoje talenty lub to, co lubi robić;
- potrafi powiedzieć, kto pomaga mu rozwijać umiejętności i marzenia.

Metody pracy stosowane na lekcji

- opowiadanie nauczyciela;
- burza mózgów;
- rozmowa kierowana;
- metoda ruchowa (gra „Dom – Talent – Powołanie”);
- metoda plastyczna;
- praca z kartą pracy.

Formy pracy

- praca indywidualna (karta pracy);
- praca w grupie (zabawa ruchowa);
- praca zbiorowa (rozmowa w kręgu).

Środki dydaktyczne

- 3 duże kartki/koła: „DOM”, „TALENT”, „POWOŁANIE”;
- szablony kart pracy: „Co jest we mnie wyjątkowego?”;
- kredki, flamastry;
- ewentualnie obrazki przedstawiające różne powołania (ksiądz, siostra zakonna, misjonarz, rodzina, nauczyciel, lekarz, muzyk, strażak).

Przykuwanie uwagi uczniów / pokazanie przydatności nowej wiedzy

Nauczyciel rozpoczyna pytaniem: „**Z czym kojarzy wam się DOM?**” (można wrzucić na tablicy interaktywnej slajd z różnymi skojarzeniami z domem, lub zdjęciami przedstawiającymi dom).

Dzieci podają odpowiedzi. Nauczyciel podsumowuje: „Dom to nie tylko budynek, ale ludzie i miejsce, które pomagają nam stać

się tym, kim mamy być”. Następnie nauczyciel czyta krótką historię o Oli, Kubie i Tomku, którzy dzięki swoim talentom odkrywają pierwsze ślady powołania.

Opowiadanie do przeczytania przez nauczyciela:

„W pewnej małej miejscowości mieszkała Ola. Lubiła pomagać młodszym dzieciom w świetlicy, opowiadać im historie i pocieszać, gdy ktoś był smutny. Jej kolega Kuba uwielbiał grać na bębenkach podczas szkolnych uroczystości – czuł, że muzyka potrafi dawać ludziom radość. A ich przyjaciel Tomek często mówił, że chce kiedyś pomagać ludziom w dalekich krajach. Każde z nich robiło coś, co sprawiało, że czuło się potrzebne. I choć byli jeszcze mali, odkrywali pierwsze ślady tego, do czego może kiedyś powoła ich życie”.

Po historii nauczyciel pyta:

- „Co Ola lubiła robić? A Kuba? A Tomek?”.
- „Jak myślicie, kto mógłby im pomóc zrozumieć, w czym są dobrzy?”.

Czym jest powołanie? (5 min) Rodzaje powołań (krótko, z obrazkami lub karteczkami):

- **Powołanie do rodziny** – bycie mamą, tatą, tworzenie domu.
- **Powołanie kapłańskie** – księża, którzy pomagają ludziom być bliżej Boga.
- **Powołanie zakonne** – siostry zakonne, bracia zakonni.
- **Powołanie misyjne** – osoby, które wyjeżdżają pomagać i uczyć w innych krajach (w zakonach lub świeccy).
- **Powołanie świeckiej osoby konsekrowanej** – żyją jak inni ludzie, mają pracę, ale oddają życie Bogu w specjalny sposób.
- **Powołanie chrześcijańskie zawodowe** – nauczyciel, lekarz, strażak, muzyk – też forma służby innym.

Podsumowanie:

„Każde powołanie jest ważne i każde zaczyna się w DOMU – w miejscu, gdzie uczyliśmy się kochać, pomagać i rozwijać swoje talenty.”

Ćwiczenie: „Co jest we mnie wyjątkowego?” (10 min)

Dzieci dostają kartkę z prostym szablonem (np. sylwetka dziecka lub serce).

Zadanie:

- wpisać lub narysować 3 rzeczy, które robią dobrze lub które lubią.

Przykłady:

- „Lubię pomagać młodszemu bratu”,
- „Świetnie rysuję”,
- „Lubię śpiewać”,
- „Potrafię pocieszyć kolegę”.

„To małe kroczki, które prowadzą do tego, kim kiedyś zostanieie. Każdy talent jest darem, który może pokazać nam nasze powołanie.”

Gra ruchowa: „Dom – Talent – Powołanie” (5 min)

Nauczyciel rozkłada na podłodze 3 kartki lub koła:

- **DOM**
- **TALENT**
- **POWOŁANIE**

Zasada gry: dzieci przemieszczają się pomiędzy kołami, gdy nauczyciel czyta krótkie zdania.

Przykładowe zdania:

- „W domu uczyliśmy się kochać i pomagać” → dzieci biegną do koła „DOM”.
- „Każdy ma w sobie coś wyjątkowego” → „TALENT”.

- „Ktoś może wybrać bycie misjonarzem” → „POWOŁANIE”.
- „Tu jest babcia, mama, tata – ludzie, którzy nas wspierają” → „DOM”.

Dzieci utrwalają pojęcia przez ruch i zabawę. Można dopisać swoje przykładowe zdania.

Podsumowanie w kręgu (5 min)

Nauczyciel pyta:

- „Czego dzisiaj dowiedzieliście się o powołaniu?”.
- „Kto pomaga nam odkrywać nasze talenty?”.
- „W jaki sposób nasz dom i rodzina uczą nas dobra?”.

Podsumowanie nauczyciela:

„Każdy z nas ma swoją drogę w życiu. Nasz dom, rodzina i mała ojczyzna pomagają nam rosnąć, uczyć się i odkrywać, do czego jesteśmy powołani. Każde powołanie – czy to do rodziny, kapłaństwa, misji, zakonu, czy życia wśród ludzi jako świecka osoba konsekrowana – jest piękne i ważne.”

Praca plastyczna (opcjonalnie, jeśli jest czas / na kolejną lekcję)

„Mój dom – moje talenty – moje marzenia”

Dzieci tworzą plakat w trzech częściach:

1. **Mój DOM** – rysunek rodziny, miejscowości.
2. **Moje TALENTY** – rysunki tego, co potrafią.
3. **Moje MARZENIA / MOŻLIWE POWOŁANIE** – kim chcieliby kiedyś być.

Materialy potrzebne

- kartki, kredki, mazaki
- 3 duże kartki / koła: DOM, TALENT, POWOŁANIE
- opcjonalnie: obrazki przedstawiające różne powołania
- szablon karty pracy „Co jest we mnie wyjątkowego?”

Informacja zwrotna

Nauczyciel stosuje informację zwrotną w formie:

- **docenienia:** „Widzę, że świetnie potrafisz nazwać swoje mocne strony”;
- **ukierunkowania:** „Spróbuj dokończyć rysunek, aby pokazać, co cię najbardziej interesuje”;
- **pytania rozwijającego:** „A kto pomaga ci w rozwijaniu tego talentu?”.

Uczniowie mogą również powiedzieć jedną rzecz, której nauczyli się dzisiaj.

Jak się tego nauczyć?

- rozmawiać z rodziną i nauczycielami o swoich talentach;
- obserwować, co sprawia radość – to często początek powołania;
- próbować różnych aktywności (sport, muzyka, pomoc innym);
- słuchać historii ludzi, którzy realizują różne powołania (można zaprosić na godzinę lekcyjną jako gościa: kapłana, siostrę zakonną itp.).

Sposoby podsumowania lekcji

Krótkie pytania:

„Czego dowiedziałeś się o domu?”

„Jakie są rodzaje powołań?”

„Co jest w Tobie wyjątkowego?”

Runda podsumowująca w kręgu: jedno zdanie od każdego ucznia;

Pokaz kart pracy na tablicy lub w klasowym „kąciku talentów”.

Indywidualizacja nauczania (SPE)

Dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi:

- możliwość odpowiedzi ustnej zamiast pisemnej;
- prostsza karta pracy (np. rysunek zamiast tekstu);
- wsparcie nauczyciela lub asystenta w wykonaniu zadania;
- możliwość wybrania tylko 1 talentu zamiast 3.

Karolina Sładczyk
archidiecezja poznańska

KONSPEKT LEKCJI RELIGII DLA KLAS IV-VI SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Temat: Z domu do powołania.

Klasa: 4–6.

Czas: 45 min.

Cel lekcji:

Ogólny: wyjaśnia, czym jest powołanie oraz rozróżnia jego różne formy: rodzina, małżeństwo, kapłaństwo, życie zakonne, misje, świeckie życie konsekrowane, powołanie zawodowe.

Szczegółowe:

- dostrzega wpływ domu i środowiska wychowawczego na kształtowanie wartości, talentów i wyborów życiowych;
- potrafi wskazać swoje predyspozycje, talenty i zainteresowania jako element odkrywania powołania;
- rozumie, że każdy człowiek ma unikalną drogę życiową i godność.

Kryteria sukcesu:

Uczeń:

- potrafi wyjaśnić pojęcie *dom* w trzech wymiarach: rodzina, miejsce pochodzenia, wspólnota;
- wymienia co najmniej 4 formy powołań;
- potrafi powiązać talent / cechę charakteru z możliwą przyszłą drogą życiową;
- potrafi wskazać, kto w jego życiu wspiera go w rozwoju;

Metody pracy stosowane na lekcji

- burza mózgów,
- metoda skojarzeń,
- analiza krótkiego tekstu (historia),

- praca w grupach z materiałem,
- mapa myśli,
- praca indywidualna (quiz/refleksja),
- rozmowa kierowana.

Środki dydaktyczne

- kartki A4 / A3 do mapy myśli,
- flamastry, kredki,
- karty z krótkimi opisami powołań (ksiądz, siostra zakonna, brat zakonny, misjonarz, świecki konsekrowany, rodzic, nauczyciel, lekarz, artysta, strażak),
- projektor (opcjonalnie),
- karta pracy: „Moje talenty – moja droga”.

Przykuwanie uwagi uczniów / pokazanie przydatności nowej wiedzy

Nauczyciel zadaje pytania:

- **„Skąd pochodzisz? Co w twoim domu, rodzinie lub miejscowości pomaga ci być sobą?”**
- **„Czy zastanawialiście się, kim chcecie być w przyszłości? Co was do tego inspiruje?”**

Następnie nauczyciel przedstawia krótką historię:

„W małej miejscowości dorastała Maria. Jej rodzina często angażowała się w pomoc potrzebującym. To właśnie w domu nauczyła się odwagi i otwartości. Z czasem zrozumiała, że chce służyć ludziom – została misjonarką. Jej kolega Bartek kochał przyrodę i zwierzęta. Jego dziadek pokazywał mu, jak dbać o ziemię. Dziś Bartek marzy o pracy leśnika. Ich powołania były inne, ale jedno ich łączyło – zaczęły się w domu. Paweł, kiedy był mały, chciał zostać ministrantem, bardzo kochał chodzić na Mszę Świętą, teraz ma pragnienie bycia kapłanem”.

Pytania do uczniów:

- „Co łączy te 3 osoby?”
- „W jaki sposób dom może pomagać w odkrywaniu powołania?”.
-

Zadania dla uczniów:

Zadanie 1. Mapa myśli „DOM” (praca w grupach)

Grupy tworzą mapę myśli pokazującą, czym jest dom.

Sugerowane kategorie: rodzina, wartości, miejsce, tradycje, wsparcie, mała ojczyzna.

Zadanie 2. Sortowanie kart powołań (praca w parach)

Uczniowie otrzymują zestaw kart z opisami i ilustracjami różnych powołań.

Mają dopasować je do kategorii:

- rodzinne,
- kapłańskie,
- zakonne,
- misyjne,
- świeckie konsekrowane,
- chrześcijańskie zawodowe.

Zadanie 3. Moje talenty – moja droga (praca indywidualna)

Uczniowie w zeszytach:

- zapisują swoje 3 cechy lub talenty,
- zastanawiają się, gdzie mogą się one przydać w przyszłości,
- zapisują, kto im pomaga je rozwijać.

Zadanie 4. Krótka dyskusja

Uczniowie odpowiadają na pytanie:

„Czy wszystkie powołania są ważne? Dlaczego?”.

Informacja zwrotna

Nauczyciel stosuje formy:

- **docenienie** – „Dobrze opisałeś swoje talenty, to ważny krok w odkrywaniu drogi życiowej”;
- **wskazanie kierunku** – „Możesz jeszcze dodać, kto cię inspiruje lub wspiera”;
- **pytanie pogłębiające** – „W jaki sposób to, co lubisz, może stać się twoją przyszłą misją?”.

Uczniowie mogą udzielić sobie informacji zwrotnej w parach, np.:

- „Podobało mi się, że...”;
- „Możesz spróbować jeszcze...”.

Sposoby podsumowania lekcji

Propozycje:

Runda „Jedno zdanie na dziś”: każdy uczeń kończy zdanie:

„Z tej lekcji zapamiętam, że...”

Wspólne spojrzenie na mapy myśli i wskazanie najważniejszych elementów domu;

Szybki quiz ustny:

- „Co to jest powołanie?”
- „Podaj przykład powołania zakonnego / świeckiego konsekrowanego / rodzinnego”.

Indywidualizacja nauczania (SPE)

Dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi:

- możliwość wypowiedzi ustnej zamiast pisemnej;
- praca w parze z uczniem wspierającym;
- dodatkowe pytania pomocnicze podczas dyskusji;
- więcej czasu na wykonanie zadań;
- możliwość rysowania zamiast pisania.

Karolina Sładczyk

archidiecezja poznańska

KONSPEKT LEKCJI RELIGII DLA KLAS VII–VIII SZKOŁY PODSTAWOWEJ

Temat: Z domu do powołania. Dom jako przestrzeń wzrastania do odkrycia drogi życiowej.

I. Wprowadzenie

Zajęcia odnoszą się do szeroko rozumianego „domu”:

- **dom rodzinny** (pierwsze miejsce kształtowania wiary);
- **mała ojczyzna** (lokalne środowisko: szkoła, sąsiedzi, tradycje);
- **parafia i wspólnoty Kościoła**;
- **dom duchowy** (tożsamość, wartości, wspólnota, w której młody człowiek wzrasta).

Celem lekcji jest ukazanie, w jaki sposób te środowiska wpływają na **narodzenie, rozeznawanie i rozwój powołania** – szczególnie kapłańskiego i konsekrowanego.

II. Cele lekcji

Cele ogólne

1. Ukazanie „domu” jako miejsca wzrastania w wierze i odkrywania własnego powołania.
2. Zapoznanie z różnymi formami powołania w Kościele.
3. Rozwijanie świadomości odpowiedzialności wspólnoty za towarzyszenie osobom rozeznającym powołanie.
4. Pogłębienie refleksji nad osobistą drogą życiową ucznia.

Cele szczegółowe (uczeń potrafi):

- wyjaśnić, czym jest powołanie;
- wskazać, jakie środowiska pomagają w jego odkrywaniu;

- wymienić formy życia konsekrowanego;
- odnieść wskazania Pisma Świętego i Kościoła do własnego życia;
- współpracować w grupie, tworzyć kreatywne projekty.

III. NACOBESZU (Na Co Będę Zwracał Uwagę)

Uczeń:

- zna pojęcie „powołanie”;
- umie wskazać, jak dom i parafia mogą wspierać rozeznawanie powołania;
- wymienia różne formy życia konsekrowanego;
- potrafi odwołać się do dokumentów Kościoła o powołaniu;
- uczestniczy w zadaniach kreatywnych: mapa powołań, projekt domu;
- współpracuje i przedstawia wnioski grupowe.

IV. Odniesienie do podstawy programowej katechezy (VII–VIII SP)

Treści powiązane m.in. z:

- „Uczeń poznaje i wyjaśnia różne drogi powołania chrześcijańskiego”
- „Analizuje rolę rodziny, Kościoła i wspólnoty w kształtowaniu postaw i wyborów życiowych”
- „Odkrywa swoje miejsce i zadania w Kościele”
- „Rozumie znaczenie modlitwy i sakramentów w rozeznawaniu powołania”

V. Korelacja międzyprzedmiotowa

- **Język polski** – analiza biografii, świadectw, praca z tekstem.
- **Historia** – kontekst historyczny świętych, dzieje misji.

- **WOS** – rola wspólnoty lokalnej i instytucji społecznych.
- **Muzyka/sztuka** – tworzenie plakatu, kolażu, symboliki domu.
- **Geografia** – praca z mapami misji.

VI. Nawiązania do Pisma Świętego i dokumentów Kościoła

Pismo Święte:

- 1 Sm 3,1-10 – powołanie Samuela („Mów, Panie, bo sługa Twój słucha”).
- Łk 1,26-38 – odpowiedź Maryi „fiat”.
- Mt 4, 18-22 – powołanie Apostołów.

Katechizm Kościoła Katolickiego (KKK):

- **1533-1535** – sakramenty w służbie komunii (kapłaństwo i małżeństwo).
- **1700-1709** – godność człowieka i wolność wyboru.
- **1877-1885** – życie we wspólnocie.
- **871-873** – różne powołania i charyzmaty w Kościele.

Dokumenty Kościoła:

- *Pastores dabo vobis* – o formacji kapłańskiej.
- *Vita consecrata* – o życiu konsekrowanym.
- *Christus vivit* – o młodych, wierze i rozeznawaniu powołania.
- *Lumen gentium* – powszechne powołanie do świętości.

VII. Przebieg lekcji

1. Faza wstępna

A. **Modlitwa** o światło Ducha Świętego w rozeznawaniu powołania.

B. **Wprowadzenie:** katecheta pokazuje zdjęcia różnych „domów” – rodzin, wspólnot, parafii, domów zakonnych, klasztorów, misji.

Pytanie do uczniów:

Co łączy te miejsca? Jak każde z nich może być „domem”?

2. Faza realizacyjna

A. Praca w grupach – Zadanie kreatywne nr 1

B. Mapa powołania – „Powołaniometr”

Uczniowie tworzą własną mapę, na której zaznaczają:

- co ich inspiruje,
- kto ich wspiera,
- talenty,
- przestrzenie wzrostu (dom, szkoła, parafia, pasje). Na końcu łączą te elementy w „nitkę powołania”.

Pytanie pomocnicze:

- Jak środowisko (dom / parafia / szkoła / miejscowość / wspólnota) może pomóc w odkryciu powołania?

C. Analiza biblijna – Zadanie 2

Fragment: 1 Sm 3,1-10. Uczniowie odpowiadają:

- Jaką rolę odegrał „dom” Samuela – świątynia i kapłan Heli?
- Kto pomógł mu rozpoznać głos Boga?
- Jakie wnioski dla dzisiejszego młodego człowieka?

D. Mini wykład + rozmowa kierowana + karta pracy (według uznania i potrzeb katechety).

Powołanie ma źródło w Bogu

- Bóg pierwszy wychodzi z inicjatywą (Samuel, Maryja, Apostołowie).
- Nie jest to projekt psychologiczny, lecz odpowiedź na Boże słowo.

Powołanie szanuje wolność człowieka

- Maryja i Apostołowie odpowiadają dobrowolnie.
- KKK podkreśla godność osoby i wolność sumienia (1700-1709).

Powołanie zawsze prowadzi ku innym

- Sakramenty w służbie komunii (1533-1535).
- Wspólnotowy wymiar ludzkiej egzystencji (1877-1885).

Powołanie ma charakter misyjny

- Apostołowie są posłani.
- Każdy chrześcijanin ma swoją misję w Kościele (871-873).

Powszechne powołanie do świętości

- Wszystkie stany życia (świeccy, duchowni, konsekrowani) są drogami do świętości.
- Różnorodność, ale wspólny cel: upodobnienie do Chrystusa.

Rozeznanie dokonuje się w Kościele

- Samuel potrzebuje Eli.
- Młodzi w *Christus vivit* potrzebują towarzyszenia.
- Powołanie dojrzewa w relacji z Bogiem i we wspólnotcie.

3. Faza podsumowania

Zadanie kreatywne nr 3:

Drabina Rozeznawania

Uczniowie tworzą drabinę kroków: Modlitwa – jaka?

- A. Rozmowa – z kim?
- B. Słuchanie – kogo? Czego?
- C. Odkrywanie talentów – jakie mamy?
- D. Sprawdzanie w praktyce – jak działałam? Jak mogę działać?

Podjęcie decyzji – porządkują proces rozeznania.

Katecheta podsumowuje:

- każdego Bóg powołuje do świętości,
- dom i wspólnota są przestrzenią odkrywania tego głosu,
- różnorodność powołań ubogaca Kościół.

VIII. Praca projektowa– do wyboru

1. **Wywiad** – rozmowa z osobą duchowną lub kimś, kto rozeznawał powołanie.
2. **Mini-esej**: „Jakie cechy domu budują człowieka gotowego odpowiedzieć na Boże wezwanie?”.
3. **Plakat**: „Drogi powołania w Kościele”.
4. **Portfolio duchowe**: Moje mocne strony – jak mogą służyć innym?

IX. Ewaluacja lekcji

- Co było dla Ciebie nowe?
- Co zaciekało lub zaskoczyło?
- W jakim „domu” najbardziej wzrastasz?

ZAŁĄCZNIK 1.

Cytaty z dokumentów Kościoła i ich opracowanie

Dokument	Cytat	Opracowanie
<i>Pastores dabo vobis</i> (Jan Paweł II, 1992)	„Powołanie kapłańskie jest darem i tajemnicą: darem, ponieważ pochodzi od Boga; tajemnicą, ponieważ nigdy do końca nie da się wyjaśnić, dlaczego Bóg zwraca się właśnie do konkretnej osoby” (PDV, 35).	Podkreśla darmość powołania i jego osobisty charakter. Powołanie nie jest wyborem jedynie ludzkim – to inicjatywa Boga, który zaprasza do misji.
<i>Vita consecrata</i> (Jan Paweł II, 1996)	„Życie konsekrowane jest głęboko zakorzenione w przykładzie życia i nauczaniu Chrystusa Pana” (VC, 1).	Życie zakonne ma swoje źródło w samym życiu Jezusa. Osoby konsekrowane stają się znakiem Królestwa poprzez rady ewangeliczne.
<i>Vita consecrata</i>	„Osoby konsekrowane mają być żywą pamiątką sposobu istnienia i działania Jezusa” (VC, 22).	Ukazuje charyzmatyczną rolę życia konsekrowanego: świadectwo stylu życia Jezusa przez ubóstwo, czystość i posłuszeństwo.
<i>Christus vivit</i> (papież Franciszek, 2019)	„Każdy młody jest powołany do tego, aby stać się przyjacielem Chrystusa” (CV 150).	Powołanie zaczyna się od relacji z Jezusem. Nie jest to najpierw wybór zawodu czy stanu, ale spotkanie.
<i>Lumen gentium</i> (Sobór Watykański II, 1964)	„Wszyscy wierni, w jakichkolwiek warunkach żyją, powołani są do świętości” (LG, 11 i 40).	Podstawa chrześcijańskiego rozumienia powołania: świętość jest powszechna, dostępna w każdym stanie życia.
<i>Lumen gentium</i>	„Dlatego też wszyscy wierni Chrystusowi są powołani do pełnej świętości i doskonałości własnego stanu” (LG, 42).	Powołanie nie jest jednolite – świętość realizuje się w różnorodnych stanach: świeckich, małżeńskich, kapłańskich, zakonnych.

ZAŁĄCZNIK 2.

Źródło	Cytat	Interpretacja teologiczna powołania
1 Sm 3, 1-10	„Mów, Panie, bo sługa Twój słucha”.	Powołanie zaczyna się od słuchania Boga. Samuel uczy się rozpoznawać głos Pana dzięki wspólnocie (Eli), co pokazuje, że rozeznanie dokonuje się w Kościele.
Lk 1, 26-38	„Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego”.	Maryja jest wzorem powołania: ufność, wolność i gotowość. Powołanie opiera się na dialogu z Bogiem, który respektuje wolność człowieka.
Mt 4, 18-22	„A oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim”.	Powołanie apostoelskie ukazuje inicjatywę Boga i natychmiastową odpowiedź człowieka. Powołanie jest misją włączenia w dzieło Chrystusa.
KKK 1533	„Chrzest, bierzmowanie i Eucharystia są sakramentami wtajemniczenia [...] sakramenty święceń i małżeństwa są sakramentami w służbie komunii”.	Powołania kapłańskie i małżeńskie mają charakter służby i budowania wspólnoty. Człowiek powołany jest dla innych.
KKK 1534	„Dwa sakramenty: święcenia i małżeństwo nadają szczególny charakter misji [...] w służbie Ludu Bożego”.	Powołanie jest udziałem w misji Kościoła. Każdy stan życia wpisuje się w Boży plan zbawienia.
KKK 1535	„Sakrament święceń i małżeństwo są ukierunkowane na zbawienie innych”.	Powołanie zawsze przekracza indywidualizm: jest posłaniem dla dobra wspólnoty.
KKK 1700	„Godność osoby ludzkiej zakorzenia się w jej stworzeniu na obraz i podobieństwo Boże”.	Powołanie obejmuje odpowiedzialność za innych i uczestnictwo w Bożym porządku miłości.
KKK 1706	„Człowiek jest wezwany do czynienia dobra i unikania zła”.	Powołanie respektuje wolność człowieka: każdy ma unikalną misję i odpowiedzialność.

KKK 1709	„Synostwo Boże pozwala człowiekowi czynić dobro zgodnie z natchnieniami Ducha Świętego”.	Powołanie to droga dojrzewania w synostwie i współpracy z Duchem Świętym.
KKK 1877	„Życie społeczne nie jest dla człowieka czymś dodatkowym, lecz istotnym”.	Powołanie realizuje się zawsze w relacjach i we wspólnocie.
KKK 1884	„Bóg powierza ludziom troskę jedni o drugich”.	Powołanie obejmuje odpowiedzialność za innych i uczestnictwo w Bożym porządku miłości.
KKK 1885	„Zasada pomocniczości sprzeciwia się wszelkim formom kolektywizmu”.	Powołanie respektuje wolność człowieka: każdy ma unikalną misję i odpowiedzialność.
KKK 871	„Wierni są poprzez chrzest równi co do godności”.	Fundament: wszyscy ochrzczeni są powołani do świętości i mają swoje miejsce w Kościele.
KKK 872	„Każdy wierny posiada w Kościele swoją własną rolę”.	Istnieją różne drogi, ale jedno wspólne powołanie do bycia uczniem Chrystusa.
KKK 873	„Istnieje różnorodność funkcji, lecz jedność misji”.	Powołanie jest wielorakie, ale wszystkie są zharmonizowane w Chrystusie.

KARTA PRACY – „Powołanie w Biblii i nauczaniu Kościoła”

1. Pismo Święte – Odkrywanie powołania

Zadanie 1

Przeczytaj fragmenty:

- **1 Sm 3, 1-10**
- **Łk 1, 26-38**
- **Mt 4, 18-22**

Odpowiedz na pytania:

1. Jak reaguje Samuel na głos Boga?

.....

2. Jakie słowa Maryi wskazują na jej gotowość przyjęcia powołania?

.....

3. Co Apostołowie zostawili, aby pójść za Jezusem? Co to może oznaczać dla nas?

.....

2. Katechizm Kościoła Katolickiego – Rozumienie powołania

Przeczytaj fragmenty KKK:

1533-1535, 1700-1709, 1877-1885, 871-873 (nauczyciel może je wyświetlić lub rozdać).

Zadanie 2

Połącz pojęcia z prawidłowym opisem:

- A. Sakramenty w służbie komunii
- B. Godność człowieka
- C. Życie we wspólnocie
- D. Różne charyzmaty w Kościele

1. Każdy człowiek ma wolność i sumienie, aby wybierać dobro.
2. Powołanie kapłańskie i małżeństwo skierowane są ku innym.

3. W Kościele są różne dary i role, ale wspólna misja.
4. Człowiek nie żyje sam – jego powołanie realizuje się w relacjach.

Zadanie 3

Uzupełnij zdania:

1. Według KKK, sakramenty małżeństwa i kapłaństwa są ukierunkowane na
2. Powołanie chrześcijanina ma swoje źródło w
3. Każdy ochrzczony ma w Kościele
4. Życie moralne opiera się na wyborze zgodnie z głosem sumienia.

3. Dokumenty Kościoła – Powołanie jako misja

Wykorzystaj podane cytaty (nauczyciel może je wyświetlić):

- *Lumen gentium*: „Wszyscy wierni powołani są do świętości”.
- *Christus vivit*: „Każdy młody jest powołany do tego, aby stać się przyjacielem Chrystusa”.
- *Vita consecrata*: „Osoby konsekrowane mają być żywą pamiętką sposobu istnienia Jezusa”.
- *Pastores dabo vobis*: „Powołanie kapłańskie jest darem i tajemnicą”.

Zadanie 4

Wpisz, o jakim typie powołania mówią poniższe cytaty:

1. „Każdy młody jest powołany do tego, aby stać się przyjacielem Chrystusa”.

→

2. „Osoby konsekrowane mają być żywą pamiątką sposobu istnienia Jezusa”.

→

3. „Powołanie kapłańskie jest darem i tajemnicą”.

→

4. „Wszyscy wierni powołani są do świętości”.

→

4. Zastosowanie – Moje powołanie**Zadanie 5**

Zastanów się i odpowiedz (odpowiedź nie jest oceniana):

1. Co pomaga ci „usłyszeć” głos Boga lub rozpoznać dobro w swoim życiu?

.....

2. Do jakich talentów, działań lub służby możesz być dziś zapraszany?

.....

Anna Stępiak
 archidiecezja poznańska

KONSPEKT LEKCJI RELIGII DLA SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH

Temat: Z domu do powołania.

Prowadzący: Nauczyciel religii.

Czas: 45 minut.

Grupa docelowa: Liceum / Technikum

Cele operacyjne:

- **Uczeń wie:** czym jest „Kościół domowy” i jak rodzina wpływa na wybory życiowe (FC 21).
- **Uczeń potrafi:** uargumentować na podstawie Biblii i życiorysów (np. ks. Kaczkowskiego), że trudna sytuacja rodzinna nie przekreśla szansy na realizację Bożego powołania.
- **Uczeń rozumie:** chrześcijańską koncepcję, w której łaska buduje na naturze, ale potrafi też uzdrowić jej braki (1 Kor 1,27).

Metody:

- Metafora (rekwizyt).
- Mini-wykład (narracja nauczyciela).
- Analiza porównawcza (Case Study).
- Praca z tekstem biblijnym (Profil kandydata).

Środki dydaktyczne:

- Pismo Święte.
- Cegła (prawdziwa lub zdjęcie).
- Karty pracy „Boży HR”.

Przebieg lekcji (skrypt)

I. WSTĘP (5 minut)

Nauczyciel wchodzi do klasy, kładzie na biurku ciężką cegłę (może być owinięta w szary papier, żeby wzbudzić ciekawość).

Nauczyciel (Narracja):

Dzień dobry / Szczęść Boże wszystkim. Przyniosłem dziś ze sobą ten przedmiot (wskazuje na cegłę), bo idealnie obrazuje on temat, którym się zajmiemy. Wyobraźcie sobie, że ta cegła to wszystko to, co wynieśliście ze swojego domu rodzinnego. Cały wasz bagaż.

Dla jednych ten bagaż to solidny **fundament** – coś, na czym można bezpiecznie budować dom, małżeństwo, kapłaństwo. Dla innych ta cegła to **ciężar** w plecaku. Coś, co przygniata, co kojarzy się z krzykiem, brakiem akceptacji albo chłodem.

Dzisiaj zadamy sobie pytanie: Czy to, z jakiego domu wychodzisz, definiuje to, kim będziesz do końca życia? Czy rodzina to trampolina do sukcesu, czy klatka, z której nie da się uciec?

II. ROZWINIĘCIE (30 minut)

CZĘŚĆ 1: Rodzina jako pierwsze seminarium (10 min)

*Nauczyciel zapisuje na tablicy hasło: **DOM = PIERWSZE SEMINARIUM.***

Nauczyciel (Narracja):

Zacznijmy od ideału, do którego wszyscy tęsknimy. W dokumentach Kościoła rodzinę nazywa się «sanktuarium życia», albo «Kościołem domowym» [1]. Ale jest jeszcze jedno określenie: **pierwsze seminarium**. Słowo *seminarium* pochodzi od łacińskiego *semen* – nasiono. To miejsce, gdzie kiełkuje w nas człowieczeństwo.

Spójrzcie na św. Jana Pawła II. Karol Wojtyła wcześniej stracił matkę. Wychowywał go ojciec – emerytowany wojskowy. Papież wspominał po latach w książce *Dar i Tajemnica*, że to właśnie dom był jego pierwszym seminarium [2].

Nie chodziło o wielkie teologiczne dysputy. Chodziło o widok. Karol budził się w nocy i widział swojego ojca klęczącego na podłodze. Ten widok twardego mężczyzny, oficera, który korzy się przed Bogiem, ukształtował przyszłego papieża bardziej niż jakiegokolwiek studia. To w domu uczymy się (lub nie), jak traktować kobietę, jak przebaczać, jak dzielić się chlebem. To jest ten darmowy, 18-letni kurs przedmałżeński, który każdy z nas przechodzi mimochodem”.

Aktywizacja (Krótka):

Zastanów się teraz przez 10 sekund: jaka jest **jedna** dobra cecha twojej mamy lub twojego taty, którą chciałbyś/chciałabyś skopiować do swojego przyszłego domu? (Pauza). Zostaw to w głowie, to twój kapitał.

CZEŚĆ 2: Gdy dom nie jest sielanką – Wątek Ks. Kaczkowskiego (10 min)

Nauczyciel (Narracja):

Ale bądźmy szczerzy. Życie to nie profil na Instagramie. Nie każdy dom wygląda jak z obrazka Świętej Rodziny. Czasem dom to poligon. Alkohol, przemoc, rozwód, ciągle awantury, albo po prostu obojętność religijna.

Czy jeśli ktoś wychodzi z takiego domu, jest skazany na porażkę? Czy może zostać dobrym księdzem, mężem, żoną?

Spójrzmy na **ks. Jana Kaczkowskiego**. Znać go z filmu *Johnny* albo z YouTube’a. Czy on miał sielankowe dzieciństwo? Jego rodzina była wspaniała, ale... bardzo daleko od Kościoła. Sam mówił, że był wychowany w domu antyklerykalnym, a przynajmniej mocno sceptycznym. Kiedy powiedział, że idzie do seminarium, nie było oklasków. A do tego jego fizyczność – niedowład, ogromna wada wzroku. Teoretycznie: nie nadawał się.

A jednak to on stworzył jedno z najlepszych hospicjów w Polsce. Często powtarzał, że życie jest «na pełnej petardzie» nie

wtedy, gdy wszystko masz podane na tacy, ale gdy mimo braków robisz coś wielkiego [3].

To ważna wiadomość dla każdego z was, kto czuje, że jego start jest trudniejszy (np. syndrom DDA/DDD). Psychologia i wiara mówią to samo: Twoja przeszłość cię wyjaśnia, ale cię nie usprawiedliwia ani nie determinuje. Możesz przerwać łańcuch zła. Znam wiele małżeństw, które zbudowały ciepły dom właśnie dlatego, że sami takiego nie mieli i wiedzieli, jak bardzo to boli.

Dodatek: W kontekście lekcji to jest właśnie ta „cegła”, ten ciężki bagaż.

1. DDA – Dorosłe Dzieci Alkoholików

To osoby, które wychowały się w domu, gdzie przynajmniej jedno z rodziców nadużywało alkoholu.

- **Mechanizm:** Dziecko w takim domu nie może być dzieckiem. Musi szybko dorosnąć, opiekować się rodzicem, ukrywać problem przed światem, żyć w ciągłym napięciu („wróci trzeźwy czy pijany?”).
- **Skutek w dorosłości:** Jako dorośli często mają trudności z nawiązywaniem bliskich relacji, panicznie boją się odrzucenia, mają niskie poczucie własnej wartości, czują przymus kontrolowania wszystkiego (bo w dzieciństwie panował chaos).

2. DDD – Dorosłe Dzieci z Rodzin Dysfunkcyjnych

To pojęcie znacznie szersze. Alkohol nie musiał być problemem. Rodzina dysfunkcyjna to taka, która nie zaspokajała podstawowych potrzeb emocjonalnych dziecka (bezpieczeństwa, miłości, akceptacji).

- **Przyczyny (inne niż alkohol):** Przemoc fizyczna lub psychiczna, chłód emocjonalny (tzw. „zimny chów”), rozwód, pracoholizm rodziców, fanatyzm religijny, perfekcjonizm, rodzic przewlekle chory psychicznie.

- **Skutek w dorosłości:** Bardzo podobny do DDA. Poczucie bycia „gorszym”, ciągle szukanie akceptacji na zewnątrz, lęk przed zmianami, trudności w odróżnianiu tego, co normalne, od tego, co nienormalne.

Dlaczego to jest ważne w kontekście Twojej lekcji?

1. **Obraz Boga:** Osoby DDA/DDD często mają wykrzywiony obraz Boga. Jeśli ziemski ojciec był nieobecny, agresywny lub pijany, trudno im uwierzyć w Boga jako „Dobrego Ojca”. Często widzą w Bogu surowego sędziego, który tylko wymaga (bo w domu musieli zasłużyć na miłość).
2. **Powołanie:** Mogą bać się założenia własnej rodziny („nie chcę skrzywdzić dzieci tak, jak mnie skrzywdzono”) lub kapłaństwa (czują się niegodni).
3. **Nadzieja:** Twoja lekcja ma im pokazać, że **DDA/DDD to nie wyrok**. To syndrom, nad którym można pracować (terapia + formacja duchowa). Ks. Kaczkowski czy biblijni bohaterowie to dowody na to, że Bóg potrafi „uzdrowić” te schematy i na bazie trudnej przeszłości zbudować coś pięknego.

W skrócie dla uczniów (jeśli zapytają): *To psychologiczne określenia na osoby, które w dzieciństwie musiały radzić sobie z trudnymi sytuacjami w domu (jak alkohol czy brak miłości) i wyrobiły sobie mechanizmy obronne, które w dorosłym życiu trochę im przeszkadzają. Ale z tym można i trzeba pracować, także duchowo.*

CZĘŚĆ 3: Boża rekrutacja – Łaska bazuje na naturze (10 min) **Nauczyciel (Narracja):**

Zobaczmy teraz, jak do tematu «słabego startu» podchodzi sam Bóg. Gdyby Bóg prowadził dział HR (zasobów ludzkich) w korporacji, pewnie zwolniłby większość biblijnych bohaterów.

Otwórzmy Pismo Święte. Sprawdźmy, kogo Bóg powołuje do zadań specjalnych. Czy szuka ludzi z idealnych rodzin, z «dobrych domów», świetnie wykształconych i zdrowych?

Działanie:

Nauczyciel rozdaje małe kartki z tabelą (lub wyświetla na slajdzie) – „Kogo byś zatrudnił?”. Uczniowie mają dopasować biblijnego bohatera do opisu.

- **Kandydat 1:** Uciekinier, porywczy (zabił człowieka), jąkała, brak pewności siebie, wychowany w obcej kulturze.
 - *Odpowiedź: Mojżesz (Wj 4, 10: „I rzekł Mojżesz do Pana: «Wybacz, Panie, ale ja nie jestem wymowny, od wczoraj i przedwczoraj, a nawet od czasu, gdy przemawiasz do Twego sługi. Ociężały usta moje i język mój zeszytywniał»”).*
- **Kandydat 2:** Najmłodszy z ośmiu braci, pasterz, lekceważony przez własnego ojca (nawet nie zawołano go na spotkanie z prorokiem), niski wzrost.
 - *Odpowiedź: Król Dawid (1 Sm 16, 11: „Samuel więc zapytał Jessego: «Czy to już wszyscy młodzieńcy?» Odrzekł: «Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce»”).*
- **Kandydat 3:** Fizycznie słaby, z „ościeniem w ciele” (chorobą), przeszłość kryminalna (prześladowca).
 - *Odpowiedź: Św. Paweł.*

Nauczyciel (Podsumowanie i wniosek teologiczny):

Dlaczego Bóg tak wybiera? Św. Paweł daje nam odpowiedź w 1 Liście do Koryntian: «Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu: niewielu tam mędrców według oceny ludzkiej, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych» (1 Kor 1, 26).

Zasada jest prosta: **Bóg nie powołuje uzdolnionych. Bóg uzdalnia powołanych.** Jeśli Bóg wzywa cię do małżeństwa lub kapłaństwa, a ty myślisz «nie nadaję się, bo mój ojciec pił» albo «nie dam rady, bo u nas w domu się nie rozmawiało» – to Bóg mówi: Ja dam Ci łaskę, żebyś to nadrobił. Łaska buduje na naturze, ale też leczy naturę.

Zadanie: MISSION: IMPOSSIBLE – GRACE PROTOCOL

Moi drodzy, na koniec wchodzimy w strefę zadań specjalnych.

Kojarzycie serię filmów *Mission: Impossible* z Tomem Cruisem? Była tam taka część o podtytule Ghost Protocol (Protokół Duchów). W filmie oznaczało to moment, w którym agenci zostali odcięci od bazy. Centrala się ich wyparła, nie mieli wsparcia, nie mieli sprzętu, byli zdani tylko na siebie. Mieli misję, która wydawała się samobójstwem.

Czasami w życiu, patrząc na nasz dom, na naszą **przeszłość** – **na tę** «cegłę», o której mówiliśmy na początku – czujemy się dokładnie tak samo. Myślimy: *«Nie mam pleców. Nie mam wzorców. Nie mam siły. Jestem sam i nie nadaję się do powołania, o którym marzę»*.

Ale w świecie wiary obowiązuje inna procedura. Nazywamy ją GRACE PROTOCOL – czyli Protokół Łaski.

To procedura, którą Bóg uruchamia dokładnie w tym momencie, w którym kończą się Twoje ludzkie możliwości. To moment, w którym Bóg mówi do Ciebie tak, jak do św. Pawła: *«Wystarczy ci mojej łaski. Moc w słabości się doskonalili»* (1 Kor 12, 9).

W skrócie: Tam, gdzie Ty masz braki wyniesione z domu, tam wchodzi Bóg ze swoim «supportem».

Spójrzcie teraz na **MISSION: IMPOSSIBLE – GRACE PROTOCOL**. To jest Wasza osobista misja. W rubryce THREAT LEVEL (Poziom Zagrożenia) wpiszcie szczerze to, co Was blokuje – Waszą największą obawę lub wadę. A w rubryce GOD'S STRATEGY (Boża Strategia) spróbujcie odkryć, jak «Protokół Łaska» może zamienić tę wadę w Waszą supermoc.

Macie na to 3 minuty w ciszy. To raport tylko między Wami a Szefem na Górze.

1. THREAT LEVEL (Poziom Zagrożenia): *(Co uważasz za swój największy brak lub obciążenie?)*

.....

.....

2. GOD'S STRATEGY (Boża Strategia): *(Jak ta trudność może w przyszłości pomóc Tobie lub innym? Np. bycie DDA uczuli Cię na krzywdę dzieci; Twoja nieśmiałość sprawi, że będziesz świetnym słuchaczem).*

.....

.....

.....

III. ZAKOŃCZENIE (10 minut)

Nauczyciel (Narracja):

Wracamy do naszej cegły z początku lekcji. Nie macie wpływu na to, co dostaliście od rodziców w pakiecie genetycznym i wychowawczym. Nie mieliście wpływu na to, w jakim domu się urodziście. Ale macie 100% wpływu na to, co z tą cegłą zrobicie. Możecie nią rzucić i kogoś zranić (powielić błędy rodziców). Możecie nosić ją w plecaku i narzekać, jak jest ciężko. Ale możecie też położyć ją jako pierwszy element fundamentu pod WASZ własny, nowy dom lub wasze powołanie.

(dla chętnych/refleksja):

ZADANIE DOMOWE: ŚLEDZTWO „Z GRUZÓW DO GWIAZD”

JAK TO ZADAĆ?:

Słuchajcie, na koniec zadanie dla detektywów. Dzisiaj mówiliśmy dużo o teorii, o Biblii i o Waszych odczuciach. Ale żebyście nie myśleli, że to tylko gadanie na religii, w domu sprawdźcie fakty.

Waszym zadaniem jest zrobić krótki «research». Wybierzcie jedną osobę z listy, którą macie na kartkach – może to być **Kuba Błaszczykowski**, **Cristiano Ronaldo**, **Ed Sheeran** albo **Artur Żmijewski**.

Sprawdźcie w Internecie, z jakiego domu wyszli i co trudnego ich spotkało na starcie. Zobaczycie, że większość ludzi, których podziwiacie, nie miała autostrady do nieba, tylko drogę przez mękę.

Napiszcie mi w dwóch zdaniach: co było ich »cegłą« i jak zbudowali z niej sukces. Chcę, żebyście zobaczyli, że skoro im się udało z Bożą pomocą (lub po prostu siłą charakteru), to Wam też się uda.

Powodzenia w śledztwie!

CEL: Znalezienie dowodów na to, że trudny start nie przekreśla szansy na sukces i świętość.

INSTRUKCJA: Wybierz jedną osobę z poniższej „Listy Podejrzanych” (lub kogoś innego, kogo podziwiasz). Poszukaj w Internecie (wywiad, biografia, artykuł) informacji o jej dzieciństwie i młodości. Odpowiedz w zeszycie (lub na odwrocie tej kartki) na dwa pytania:

1. **Jaka była ich „cegła”?** (Z jakim trudem/brakiem/kompleksem mierzyli się na starcie?)
2. **Jak zadziałał „Protokół Łaska”?** (W jaki sposób przekuli tę trudność w siłę, sukces lub dobro?)

LISTA PODEJRZANYCH (propozycje):

- **Jakub Błaszczykowski** – jeden z najlepszych kapitanów kadry (jako dziecko był świadkiem rodzinnej tragedii).
- **Cristiano Ronaldo** – piłkarz wszechczasów (wychowany w biedzie, z ojcem alkoholikiem).
- **Artur Żmijewski** („Ojciec Mateusz”) – wzorowy mąż i ojciec (sam wychowywał się bez ojca).
- **Ed Sheeran** – gwiazda muzyki (w szkole wyśmiewany, jękała z pękniętym bębenkiem w uchu).

- **Św. Brat Albert** – opiekun bezdomnych (sierota, w młodości stracił nogę i cierpiał na depresję).
- **Muniek Staszczyk** – lider zespołu muzycznego T.Love (chłopak z robotniczej dzielnicy, który wyszedł z życiowych zakrętów dzięki wierze).

Modlitwa:

Módlmy się słowami modlitwy „Ojcze nasz”. Chcę, żebyście słowo «OJCZE» wypowiedzieli ze świadomością, że niezależnie od tego, jakich macie ziemskich rodziców, macie Tatę w Niebie, który jest idealny i który nadrabia wszelkie braki.

Źródła i przypisy dla nauczyciela:

1. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, nr 21 (rodzina jako „Kościół domowy”).
2. Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, Wydawnictwo św. Stanisława BM, Kraków 1996 (rozdział o źródłach powołania).
3. Ks. Jan Kaczkowski, *Życie na pełnej petardzie*, Wydawnictwo WAM.
4. Biblia Tysiąclecia: Wj 4,10-12 (powołanie Mojżesza); 1 Sm 16,1-13 (namaszczenie Dawida); 1 Kor 1,26-29 (wybór tego, co słabe)

ks. Kamil Goc
diecezja łowicka

Z DOMU DO POWOŁANIA

*TYDZIEŃ MODLITW O POWOŁANIA
DO KAPŁAŃSTWA I ŻYCIA KONSEKROWANEGO*
(26 kwietnia-2 maja 2026 r.)

Zeszyt 4
**KONSPEKTY SPOTKAŃ
ŚWIADECTWA
STATYSTYKA**



SCHEMAT ZBIÓRKI MINISTRANTÓW MŁODSZYCH ok. 9-12 lat

Temat zbiórki: Z domu do powołania.

Cele ogólne:

1. Pokazać, że powołanie wyrasta z codzienności – domu, szkoły, parafii.
2. Uświadomić ministrantom, że służba liturgiczna ma głęboki sens.
3. Wzmocnić motywację do zaangażowania i odpowiedzialności.
4. Odkryć, że Bóg mówi także przez pragnienia, talenty i ludzi.
5. Stworzyć przestrzeń do rozmowy o marzeniach i przeszłości.

Cele szczegółowe:

1. Zrozumienie, że Bóg powołuje przez codzienne małe rzeczy.
2. Budowanie dumy z bycia ministrantem.
3. Aktywne włączenie się w proste zadania liturgiczne.

Kształtowane umiejętności:

Ministrant potrafi współpracować w grupie. Kształtowanie postawy życzliwości i empatii. Uświadomienie sobie obecności Boga w codzienności. Pogłębiona świadomość wartości służby.

CZEŚĆ ZBIÓRKI	DZIAŁANIE	UWAGI
Wstęp:	1. Modlitwa.	
Rozwinięcie:	<p>2. Rozgrzewka – „Pudelkopowolania” (10 min) Prowadzący pokazuje pudełko. W środku... nic.</p> <p>Zadaje pytanie: „Co musi się znaleźć w sercu człowieka, żeby Bóg mógł go poprowadzić?”</p> <p>Ministranci zgłaszają swoje pomysły, a prowadzący lub jeden z ministrantów zapisuje je np. <i>dobro, modlitwa, chęć pomocy, odwaga, miłość.</i></p> <p>Ministranci wrzucają karteczkę ze swoim słowem do pudełka.</p> <p>Prowadzący podsumowuje: Powołanie nie zaczyna się od wielkich wydarzeń ani spektakularnych znaków, lecz od dobrych pragnień rodzących się w sercu. To w nich Bóg bardzo dyskretnie składa pierwsze impulsy: chęć pomagania innym, wrażliwość na modlitwę, pragnienie czynienia dobra czy potrzeba życia blisko Jezusa. Właśnie te drobne, wewnętrzne poruszenia są pierwszym „miejscem” powołania.</p>	<p>Rekwizyty: Przygotować puste karteczki, długopisy oraz pudełko.</p>
	<p>3. Mini-katecheza z przykładem (10 min)</p> <p><i>Prowadzący opowiada krótką historię (zał. 1):</i> „Św. Dominik Savio i małe kroki świętości”</p>	

- chciał być ministrantem już jako mały chłopiec;
- był radosny, pomocny, kochał Eucharystię;
- świętość zaczęła się w jego domu.

Prowadzący podsumowuje:

Wielkie rzeczy zaczynają się od małych kroków. Świętość to nie coś wielkiego i trudnego, ale przede wszystkim codzienne, małe decyzje: krótka modlitwa rano i wieczorem, pomoc w domu, dobre słowo dla kolegi, wykonanie swoich obowiązków najlepiej jak potrafisz.

To właśnie w takich zwykłych sytuacjach rośnie nasze serce i charakter. Tam uczymy się, jak być dobrym człowiekiem i jak kochać Pana Boga.

I bardzo często właśnie w tych prostych momentach Bóg zaczyna prowadzić nas swoją drogą – czasem nawet w stronę powołania kapłańskiego czy innej ważnej misji.

Dom rodzinny jest tu ogromnie ważny. To tam uczymy się pierwszej modlitwy, zaufania, cierpliwości i odpowiedzialności. To w domu kształtuje się to, jacy jesteśmy: czy umiemy pomagać, czy potrafimy być uczciwi, czy znamy, co to znaczy kochać.

I chociaż nie zawsze zdaje się nam, że to coś wielkiego, to właśnie te małe rzeczy budują naszą przyszłość i otwierają serce na to, co Bóg przygotował dla każdego z nas.

Prowadzący opowiada lub odczytuje krótką historię o św. Dominiku Savio (zał. 1).

	<p>4. Gra – „Droga z domu do kościoła” (15 min)</p> <p>Budujemy w sali ścieżkę z krzesel, taśmy lub sznurka. Na niej stacje z zadaniami:</p> <ul style="list-style-type: none"> • Dom – „Podaj przykład, jak możesz pomóc rodzicom”. • Rodzina – „Powiedz coś miłego koledze obok”. • Boisko – „Zrób 5 pajacyków”. • Kościół – „Pokaż piękną postawę ministranta (np. skłon, złożone ręce).” <p>Podsumowanie prowadzącego:</p> <p>Służba naprawdę zaczyna się w domu, a dopiero później prowadzi do ołtarza, do zgromadzenia zakonnego czy seminarium. Tak właśnie rośnie powołanie. Zanim ktoś zostanie księdzem albo siostrą zakonną, najpierw uczy się dobra w swoim domu: pomaga rodzicom, jest życzliwy, modli się i potrafi zrobić małe rzeczy z miłością.</p> <p>Ministranci zaczynają od drobnych zadań przy ołtarzu – i właśnie z takich małych kroków może kiedyś pojawić się pragnienie, żeby służyć Panu Bogu jeszcze bardziej: jako ksiądz, siostra zakonna albo w inny sposób.</p> <p>To pokazuje, że powołanie zaczyna się od małych, codziennych decyzji. Jego pierwsze ziarenko wyrasta właśnie w domu i przy ołtarzu.</p>	<p>Rekwizyty: Taśma, sznurek, krzesła</p> <p>Po przygotowanej ścieżce ministranci przechodzą, odpowiadają na pytania i wykonują kolejne zadania.</p>
--	---	---

**5. Fragment biblijny (Łk 5,1-11)
„Powołanie Piotra” (10 min) zał 2.**

Prowadzący odczytuje fragment z Pisma Świętego:

Krótki komentarz w punktach:

- Piotr był zmęczony, ale posłuchał Jezusa.
- Bóg powołuje zwyczajnych ludzi.
- Piotr będzie „rybakiem ludzi”

Podsumowanie prowadzącego:

Historia o powołaniu Piotra z Ewangelii św. Łukasza pokazuje nam zwykłego człowieka w bardzo zwykłej sytuacji. Piotr był zmęczony po całej nocy pracy. Łowił ryby i nic nie złowił, więc z pewnością marzył tylko o tym, żeby wrócić do domu i odpocząć. Właśnie wtedy Jezus poprosił go, żeby jeszcze raz wypłynął na jezioro i zarzucił sieci. Piotr mógł narzekać, że nie ma już siły, że to nie ma sensu, bo przecież próbował przez całą noc. A jednak powiedział do Jezusa: „Na Twoje słowo zarzucę sieci”.

I kiedy to zrobił, wydarzył się cud – sieci wypełniły się ogromną ilością ryb.

Ta scena pokazuje, że Jezus wybiera do współpracy zwyczajnych ludzi. Nie superbohaterów, nie perfekcyjnych, nie takich, którzy mają odpowiedź na wszystko. Piotr był zwykłym rybakiem, który pracował ciężko, tak jak wielu innych w jego wiosce. A jednak to właśnie jego Jezus zaprosił, aby był blisko Niego. To piękna wiadomość: Bóg może powołać każdego – także kogoś takiego jak wy, z waszymi talentami, trudnościami, radościami i zwyczajnym szkolnym życiem.

	<p>Kiedy Jezus powiedział Piotrowi, że odtąd będzie „rybakiem ludzi”, nie chodziło o sieci i łódki. Chodziło o to, że Piotr ma pomagać innym spotykać Pana Boga, ma ich prowadzić do dobra i uczyć, jak być blisko Jezusa. Trochę tak, jakby Jezus mówił mu: „Chcę, żebyś był moim pomocnikiem. Chcę, żebyś przyprowadzał ludzi do Mnie”. Dla nas ta historia jest przypomnieniem, że wielkie rzeczy zaczynają się od małego zaufania. Piotr po prostu posłuchał Jezusa, chociaż był zmęczony. I przez to jego życie zmieniło się na zawsze. My także możemy już teraz służyć Panu Bogu – modlitwą, pomocą w domu, byciem ministrantem, dobrym słowem dla kolegi. I może właśnie w takich małych rzeczach Bóg zaczyna pisać historię naszego własnego powołania.</p>	
	<p>6. Zadanie aktywizujące – „Mój pierwszy krok” (10 min)</p> <p><i>Prowadzący zwraca się do ministrantów:</i></p> <p>Na zakończenie każdy ministrant dostaje kartkę (zał. 3) w kształcie stopy.</p> <p>To ma nam przypomnieć, że każda droga zaczyna się od pierwszego kroku. Dlatego prosimy, aby każdy napisał na swojej kartce jedną, bardzo konkretną rzecz, którą może zrobić w tym tygodniu, żeby lepiej służyć Panu Bogu – w domu, w szkole albo przy ołtarzu.</p> <p>Gdy ułożymy wszystkie „stopy” razem, zobaczymy, że tworzą drogę. To znak, że idziemy nią wspólnie i że każdy z nas może zrobić coś małego, co prowadzi nas bliżej Jezusa.</p>	<p>Rekwizyty: Ministranci otrzymują kartkę w kształcie stopy (zał. 3), nożyczki, długopisy.</p>

<p>Zakończenie:</p>	<p>7. Modlitwa przez wstawiennictwo św. Dominika Savio</p> <p>Umiłowany święty Dominiku Savio oddaję się w twoje ręce i przez miłość Jezusa, która ciebie wybrała i uczyniła świętym, błagam cię, abys modlił się za mnie, aby On, jak ciebie przywiódł do nieba, tak i mnie w czasie odpowiednim do nieba zabrał.</p> <p>Przeto proszę cię, abys mi wyjednał siedem wielkich darów, które będą czyniły moje serce ochoczym i zdolnym do wiary i cnoty. Proś dla mnie o dar mądrości, abym wołał niebo od ziemi i odróżniał prawdę od fałszu; o dar rozumu, który utrwali w mym umyśle tajemnice Jego Słowa; o dar rady, abym umiał znajdować właściwą drogę wśród wszystkich zawłości życia; o dar męstwa, aby wszystkimi moimi wysiłkami kierowało szczere pragnienie chwały Bożej; o dar pobożności, abym pobożny był i skupiony; i o dar bojaźni Bożej, abym wśród wszystkich spływających na mnie błogosławieństw zachował równowagę i okazywał nabożną cześć. Przez Chrystusa, Pana Naszego. Amen.</p>	
----------------------------	---	--

KARTA PRACY

Załącznik 1.

Św. Dominik Savio

Dominik przyszedł na świat **2 kwietnia 1842 roku w San Giovanni di Riva**, miejscowości oddalonej 40 km. od Turynu. Jego rodzice byli prostymi ludźmi, ojciec był rzemieślnikiem a matka krawcową. W wieku zaledwie 5 lat został ministrantem, gorliwie przechodził kilka kilometrów na poranne Msze święte. Z wielkim trudem dźwigał też ciężki mszał. Od dzieciństwa był odpowiedzialny za innych. Swoich kolegów uczył, jak dobrze czynić znak krzyża. Mając 6 lat, zaczął uczęszczać do szkółki prowadzonej przez księdza proboszcza. Był zawsze grzeczny i bardzo koleżeński. W wieku 7 lat przyjął po raz pierwszy do swego serca Pana Jezusa.

Do szkoły chodził dwa razy dziennie, dlatego każdego dnia przemierzał 16 km. Był zawsze punktualny, na pytanie, czy się nie boi iść sam, ze zdziwieniem odpowiedział: przecież są ze mną Pan Jezus, Matka Boża i Anioł Stróż.

Wielkim przełomem w jego życiu było zetknięcie się **w 1854 roku** z charyzmatycznym kapłanem, wychowawcą młodzieży, **św. Janem Bosko**. Odtąd dwunastoletni chłopak stał się jego pomocnikiem w procesie wychowania bezdomnych i zaniebanych dzieci z Turynu. Dominik wywierał na nich bardzo pozytywny wpływ, pomagał w odrabianiu lekcji, godził zwaśnionych. Był zawsze pogodny i otwarty, by udzielić pomocy. Największą radość sprawiało mu uczenie swoich rozbrykanych rówieśników katechizmu. Żeby urozmaicić spotkanie, organizował dla kolegów konkursy z nagrodami. Jednemu z nich powiedział, że świętość polega na tym, żeby być zawsze radosnym i wiernym w codziennym wypełnianiu obowiązków.

Dominik był obdarzony darem kontemplacji, nieraz wiele godzin pozostawał w kościele, adorując Jezusa. Pewnego dnia usłyszał poruszające kazanie księdza Bosko, który powiedział, że wszyscy powołani są do świętości i że świętość jest możliwa do zrealizowania przez każdego. Głęboko poruszony tymi słowami **zapraǳał zostać świętym**. Dnia 8 grudnia 1854, w dniu uroczystego ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny, Dominik napisał osobisty akt ofiarowania się Niepokalanej: „Maryjo, ofiaruję Ci swoje serce. Spraw, aby zawsze było Twoim. Jezu i Maryjo, bądźcie zawsze moimi przyjaciółmi. Błagam Was, abym raczej umarł, niż bym miał przez nieszczęście popełnić choć jeden grzech”.

W roku 1856 Dominik, za zgodą swojego wychowawcy, założył „**Towarzystwo Niepokalanej**”, którego celem było pomaganie w nauce słabszym wychowankom Oratorium, dopingowanie do pracy nad sobą. Nasz święty razem z paroma kolegami z narażeniem życia opiekowali się chorymi na cholere. Głęboko w swoim sercu nosił pragnienie, by zostać kapłanem.

Inne były jednak plany Pana Boga. Późną jesienią 1856 roku, wskutek dotkliwego zimna, rozchorował się, miał wysoka gorączkę. Lekarz orzekł, że ma gruźlicę. Powrócił do rodzinnego domu. Żegnając się ze św. Janem Bosko i swoimi kolegami, powiedział: „Ja już tu nie wrócę”. **Dominik zmarł w Mondonio 9 marca 1857 roku**. Niedługo przed swoim odejściem prosił swego tatę, by czytał mu modlitwy o dobrą śmierć. W godzinie śmierci towarzyszyła mu wizja nieba. Jego ostatnimi słowami były: „Do widzenia, ojcie! Do widzenia! O, jakie piękne rzeczy widzę!”.

Dominik Savio **został beatyfikowany w 1950 roku** a cztery lata później kanonizowany przez sługę Bożego Piusa XII. Jest patronem ministrantów i chórów chłopięcych.

Źródło: deon.pl, adonai.pl <https://mlodziez.przemyska.pl/poradnik/patroni-ludzi-mlodych/sw-dominik-savio/>

Załącznik 2.**Łk 5,1-11**

„Pewnego razu - gdy tłum cisnął się do Niego, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret - zobaczył dwie łodzie, stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: «Wypłyn na głębię i zarzućcie sieci na połów!». A Szymon odpowiedział: «Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci». Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współników w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napelnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: «Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny». I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprowadził połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. Lecz Jezus rzekł do Szymona: «Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił». I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim”.

Załącznik 3.

ks. Łukasz Walaszek
archidiecezja katowicka

SCHEMAT ZBIÓRKI MINISTRANTÓW STARSZYCH (ok. 12–15 LAT)

Temat zbiórki: Z domu do powołania.

Cele ogólne: Pokazać, że powołanie wyrasta z codzienności – domu, szkoły, parafii.

1. Uświadomić ministrantom, że służba liturgiczna ma głęboki sens.
2. Wzmocnić motywację do zaangażowania i odpowiedzialności.
3. Odkryć, że Bóg mówi także przez pragnienia, talenty i ludzi.
4. Stworzyć przestrzeń do rozmowy o marzeniach i przyszłości.

Cele szczegółowe:

1. Pokazać, że powołanie to proces podejmowania decyzji.
2. Uświadomić, że służba przy ołtarzu kształtuje charakter.
3. Wzmocnić poczucie odpowiedzialności za młodszych ministrantów.

Umiejętności:

Ministrant potrafi współpracować w grupie. Kształtowanie postawy życzliwości i empatii. Uświadomienie sobie obecności Boga w codzienności. Pogłębiona świadomość wartości służby. Formułowanie własnego zdania i argumentowanie go. Kultura rozmowy i szacunek dla opinii innych. Rozumienie fragmentów biblijnych w kontekście osobistej drogi.

CZEŚĆ ZBIÓRKI	DZIAŁANIE	UWAGI
Wstęp:	1. Modlitwa.	
Rozwinięcie:	<p>2. Aktywne wprowadzenie – „Mapa mojego dnia” (10 min)</p> <p><i>Ministranci w grupach rysują mapę swojego dnia:</i> dom – szkoła – hobby – kościół.</p> <p><i>Prowadzący zwraca się do ministrantów:</i></p> <p>Teraz zaproszę was do pracy w grupach. Każda grupa przygotuje mapę swojego dnia – od domu, przez szkołę i wasze hobby, aż po kościół. Dzięki temu wspólnie postanowimy się, jak wygląda wasza codzienność i gdzie w niej znajduje się miejsce na dobro, wiarę i służbę.</p> <p>Waszym zadaniem jest narysować cztery miejsca: dom – szkoła – hobby – kościół, a potem dopisać odpowiedzi na pytania,</p> <p>Pytania:</p> <p>DOM:</p> <ul style="list-style-type: none"> • W jakim momencie dnia w domu mogę zrobić coś naprawdę dobrego dla innych? • Co jest moim „dobrym zwyczajem” w domu, którego chciałbym trzymać się częściej? <p>SZKOŁA:</p> <ul style="list-style-type: none"> • W której chwili szkolnego dnia najtrudniej pamiętać o Bogu? • Gdzie w szkole czuję, że robię coś dobrego? 	<p>Ministrantów można podzielić na mniejsze grupy.</p> <p>Rekwizyty: Kartka papieru, długopisy</p>

	<p>HOBBY:</p> <ul style="list-style-type: none"> • Jak moje hobby mogą wykorzystać, by zrobić coś dobrego dla innych? • Czy moje hobby pomagają mi rozwijać się jako człowiek? <p>Prowadzący podsumowuje:</p> <p>Wasza mapa dnia pokazuje, że wiara nie kończy się na kościele. Ona towarzyszy wam w domu, w szkole i w czasie waszych pasji. Dzięki temu zadaniu mogliście zobaczyć, w jakich momentach robicie coś dobrego, gdzie jest wam trudno, a także gdzie możecie zrobić kolejny krok w stronę służby i waszego rozwoju. To przypomnienie, że każdy dzień jest drogą, na której można spotkać Pana Boga – i że ministrantem jest się nie tylko przy ołtarzu, ale w całej swojej codzienności.</p>	
	<p>3. Mini-katecheza: „Powołanie rośnie w konkretnej historii życia” (10 min)</p> <p><i>Prowadzący opowiada lub odczytuje krótką historię z życia Karola Wojtyły (zał. 1.).</i></p> <p>Po wysłuchaniu opowieści prowadzący zatrzymuje się na kilku ważnych elementach, które kształtowały przyszłego papieża. Zwraca uwagę, że Karol służył codziennie, angażując się w proste, zwyczajne obowiązki. Uczył się punktualności, odpowiedzialności i rzetelnej pracy, które stały się fundamentem jego późniejszego życia. Podkreśla również, że liturgia go wychowywała – przez codzienną służbę w kościele, modlitwę i bliskość Eucharystii Karol wzrastał w wierności i wrażliwości na Boga.</p>	<p>Historia życia Karola Wojtyły (zał. 1.).</p> <p>Można poprosić ministranta o odczytanie historii życia Karola Wojtyły.</p>

	<p><i>W podsumowaniu tej części spotkania można przekazać następującą myśl:</i></p> <p>Ministrantura to szkoła charakteru. To znaczy, że służba przy ołtarzu uczy was rzeczy, które naprawdę kształtują człowieka: punktualności, odpowiedzialności, odwagi, szacunku i umiejętności pracy w zespole. Kiedy wstajecie rano w niedzielę, gdy inni jeszcze śpią, kiedy potraficie zachować skupienie, kiedy pomagacie w liturgii – wtedy rośnie wasz charakter. Uczycie się wytrwałości.</p> <p>I właśnie w takim miejscu często rodzi się powołanie. Powołanie nie spada z nieba nagle, jak błyskawica. Ono zaczyna się tam, gdzie człowiek staje się silny, wierny i uczciwy w małych rzeczach. Kiedy potrafi zrobić coś dobrze, nawet jeśli nikt tego nie widzi. Kiedy potrafi być dobry, choć nie zawsze jest to łatwe. Kiedy stara się żyć tak, żeby Jezus mógł na niego liczyć.</p>	<p>Po przygotowanej ścieżce ministranci przechodzą, odpowiadają na pytania i wykonują kolejne zadania.</p>
	<p>4. Gra dyskusyjna – „Zgadzam się / Nie zgadzam się” (15 min)</p> <p><i>Prowadzący zwraca się do ministrantów:</i></p> <p>Teraz zrobimy krótką aktywność, która pomoże wam lepiej zrozumieć, co tak naprawdę myślicie o powołaniu, służbie i byciu ministrantem.</p> <p>Po dwóch stronach sali znajdują się kartki, z napisami TAK i NIE.</p> <p>Za chwilę przeczytam kilka stwierdzeń. Waszym zadaniem będzie stanąć po tej stronie, z którą się zgadzacie. Wybieracie jedno miejsce – „tak” albo „nie” – i krótko uzasadnicie swój wybór.</p>	<p>Rekwizyty:</p> <p>Kartki z napisem TAK – NIE (zał. 2.)</p>

To ćwiczenie nie ma „dobrych” i „złych” odpowiedzi. Chodzi o to, żeby pomyśleć, podyskutować i zobaczyć, jak każdy z was patrzy na sprawy powołania i służby Panu Bogu. Możecie mówić szczerze – to przestrzeń, w której każdy ma prawo do swojego zdania.

Prowadzący czyta stwierdzenia:

- a) „Powołanie często zaczyna się od małych rzeczy, jak bycie ministrantem.”
- b) „Kto służy przy ołtarzu, szybciej uczy się odpowiedzialności.”
- c) „Każdy ministrant może być blisko Boga, niezależnie od tego, co mówią inni.”
- d) „Powołanie nie jest tylko dla superodważnych – najpierw trzeba być wiernym w małych rzeczach.”
- e) „Bóg mówi do człowieka także przez trudności.”
- f) „Kto kocha służbę, ten szybciej uczy się kochać ludzi.”

Podsumowanie prowadzącego:

Ta aktywność pokazała, że potraficie uważnie słuchać i szczerze mówić o tym, co myślicie. Takie rozmowy pomagają lepiej zrozumieć siebie i swoją drogę wiary. Może nie odkryliście dziś wszystkich odpowiedzi, ale zrobiliście ważny krok: nauczyliście się patrzeć głębiej i odważniej rozpoznawać, do czego zaprasza was Pan Bóg.

	<p>5. Fragment biblijny (1 Sm 3,1-11) – „Samuel w domu” (10 min) (zał. 3.)</p> <p>Prowadzący czyta lub opowiada historię Samuela.</p> <p>Prowadzący zwraca się do ministrantów:</p> <p>Samuel żył w domu Bożym i służył każdego dnia, był uważny i otwarty, dlatego usłyszał głos Pana. Jego powołanie nie przyszło w wyjątkowej chwili, ale w zwyczajnej codzienności, wśród obowiązków, które wykonywał z sercem.</p> <p>Na koniec prowadzący zadaje pytanie do refleksji:</p> <p>„Jak wygląda twoje: <i>Mów, Panie, bo sługa Twój słucha?</i>”</p> <p>To zaproszenie, aby każdy pomyślał, gdzie w jego własnym życiu jest miejsce na słuchanie Boga.</p> <p>Następuje krótka dyskusja: ministranci dzielą się swoimi odpowiedziami.</p>	<p>Do odczytania fragmentu z Księgi Samuela można poprosić ministranta.</p>
	<p>6. Zadanie – „Wizytówka powołania” (10 min)</p> <p>Każdy ministrant przygotowuje swoją małą „wizytówkę powołania”. To krótkie, osobiste podsumowanie tego, kim chciałby być w przyszłości, jakie ma zainteresowania i jakie talenty już dziś odkrywa w sobie.</p> <p>Gdy wizytówka będzie gotowa, można ją zachować dla siebie albo anonimowo wrzucić do wspólnej skrzynki – jako znak, że każdy z nas nosi w sercu wyjątkową drogę, którą prowadzi nas Pan Bóg.</p>	<p>Następuje krótka dyskusja: ministranci dzielą się swoimi odpowiedziami</p> <p>Rekwizyty: Kartki, kredki, nożyczki, skrzynka</p>

7. Podsumowanie – można skorzystać z poniższego tekstu

Dzisiejsze spotkanie pokazało wam, że droga powołania zaczyna się o wiele wcześniej, niż czasem nam się wydaje. Zaczyna się nie

w seminarium, nie w wielkich decyzjach, ale tam, gdzie każdy z was spędza większość dnia: w domu, w szkole, pośród swoich pasji i przy ołtarzu. W czasie pracy nad **mapą dnia** odkryliście, że wiara jest obecna w całej waszej codzienności. W domu możecie uczynić dobro, w szkole dawać świadectwo, w hobby rozwijać talenty, a w kościele uczyć się służby. To już jest pierwsza droga powołania – ta, którą idziecie każdego dnia. Historia młodego Karola Wojtyły pokazała nam, że wielkie rzeczy zaczynają się od małych obowiązków. Zwykła punktualność, odpowiedzialność, wierność i codzienna służba – to one ukształtowały jego charakter. I tak samo **ministrantura stała się szkołą charakteru** dla was: miejscem, gdzie człowiek uczy się wytrwałości, zaufania i tego, że Bóg naprawdę wychowuje serce.

Podczas gry „Zgadzam się / Nie zgadzam się” mogliście spojrzeć głębiej – zobaczyć, jak każdy z was myśli o powołaniu, służbie, trudach i małych decyzjach. Takie rozmowy uczą odwagi, szczerości i pomagają odnaleźć własną drogę. Fragment o Samuelu przypomniał nam, że powołanie często rodzi się w ciszy i wierności. Samuel służył codziennie, nie robił nic nadzwyczajnego, a jednak właśnie wtedy usłyszał głos Boga. I to pytanie,

	<p>które dziś pojawiło się na końcu – „<i>Mów, Panie, bo sługa Twój słucha</i>” – jest zaproszeniem również dla was. Każdy z was ma w sercu takie miejsce, w którym Bóg chce mówić.</p> <p>Na zakończenie stworzyliście „wizytówkę powołania” – mały znak tego, kim chcecie być, jakie macie talenty i co nosicie w sobie. To bardzo ważny krok, bo powołanie zaczyna się od poznania siebie i tego, co Pan Bóg już teraz w was złożył. Dzisiejsze spotkanie pokazało wam jedną wielką prawdę: Powołanie dojrzewa od domu do ołtarza – w zwykłym życiu, w codziennych decyzjach, w waszym charakterze i sercu. Każdy z was jest w drodze. A Pan Bóg idzie razem z wami – cierpliwie, cicho, ale bardzo blisko.</p>	
<p>Zakończenie:</p>	<p>8. Modlitwa</p> <p>Modlitwa ministranta do św. Jana Pawła II</p> <p>Święty Janie Pawle II, Ty od dziecka służyłeś Bogu z odwagą i miłością. Pomóż mi być ministrantem, który ma otwarte serce i potrafi służyć z radością, tak jak Ty. Ucz mnie spotykać Jezusa w codzienności, w domu, w szkole i przy ołtarzu. Pomóż mi być wiernym w małych rzeczach i codziennie wybierać dobro. Proszę Cię, prowadź mnie drogą powołania, jakiegokolwiek Pan Bóg dla mnie przygotował. Chcę kochać tak, jak Ty kochałeś, i ufać tak, jak Ty ufałeś.</p> <p>Święty Janie Pawle II, módl się za mną, moją rodziną i za całą naszą wspólnotą ministrantów.</p> <p>Amen.</p>	

KARTA PRACY

Załącznik 1.

Dzieciństwo Karola Wojtyły naznaczone było wielkimi stratami – wcześniej stracił matkę, a kilka lat później starszego brata Edmunda, który zmarł, niosąc pomoc chorym jako lekarz. Urodził się 18 maja 1920 r. w Wadowicach, gdzie przyjął chrzest i pierwszą komunię. Wychowywany był głównie przez ojca, człowieka głęboko religijnego, którego postawa stała się dla Karola pierwszym „domowym seminarium”. Ojciec uczył go modlitwy, zwłaszcza do Ducha Świętego, oraz wymagał od niego wewnętrznej dyscypliny.

Karol dorastał w Wadowicach – mieście, które stało się kolebką jego wiary, edukacji i pasji. Uczęszczał do szkoły powszechnej, a potem do gimnazjum klasycznego, gdzie rozwijał uzdolnienia intelektualne, sportowe i teatralne. Występował w licznych przedstawieniach, m.in. w sztukach Słowackiego i Żeromskiego, współpracując z Mieczysławem Kotlarczykiem, późniejszym twórcą Teatru Rapsodycznego.

W wieku około 10-12 lat Karol został ministrantem, dzięki wadowickiemu wikaremu ks. Kazimierzowi Figlewiczowi.

Sam wspominał, że nie był z początku szczególnie gorliwy, ale to ojciec nauczył go modlitwy i duchowej odpowiedzialności. Jego religijność kształtowała się głęboko pod wpływem parafii, klasztoru karmelitów i sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Od dzieciństwa był związany z Maryją i nosił szkaplerz.

Wadowice były miejscem, gdzie „wszystko się zaczęło”: rodzina, szkoła, teatr, sport, przyjaźnie, modlitwa i pierwsze służenie przy ołtarzu – wszystkie te doświadczenia uformowały chłopca, który później stał się Janem Pawłem II.

Załącznik 2.

Tak

Nie**Załącznik 3.****1 Sm 3,1-11**

„Młody Samuel usługiwał Panu pod okiem Helego. W owym czasie rzadko odzywał się Pan, a widzenia nie były częste. Pewnego dnia Heli spał w zwykłym miejscu. Oczy jego zaczęły już słabnąć i nie mógł widzieć. A światło Boże jeszcze nie zagasło. Samuel zaś spał w przybytku Pańskim, gdzie znajdowała się Arka Przymierza. Wtedy Pan zawołał Samuela, a ten odpowiedział: «Oto jestem». Potem pobiegł do Helego mówiąc mu: «Oto jestem: przecież mię wołałeś». Heli odrzekł: «Nie wołałem cię, wróć i połóż się spać». Położył się zatem spać. Lecz Pan powtórzył wołanie: «Samuelu!» Wstał Samuel i poszedł do Helego mówiąc: «Oto jestem: przecież mię wołałeś». Odrzekł mu: «Nie wołałem cię, synu. Wróć i połóż się spać». Samuel bowiem jeszcze nie znał Pana, a słowo Pańskie nie było mu jeszcze objawione. I znów Pan powtórzył po raz trzeci swe wołanie: «Samuelu!» Wstał więc i poszedł do Helego, mówiąc: «Oto jestem: przecież mię wołałeś». Heli spostrzegł się, że to Pan woła chłopca. Rzekł więc Heli do Samuela: «Idź spać! Gdyby jednak kto cię wołał, odpowiedz: Mów, Panie, bo sługa Twój słucha». Odszedł Samuel, położył się spać na swoim miejscu.

Przybył Pan i stanąwszy zawołał jak poprzednim razem: «Samuelu, Samuelu!» Samuel odpowiedział: «Mów, bo sługa Twój słucha». Powiedział Pan do Samuela: «Oto Ja uczynię taką rzecz Izraelowi, że wszystkim, którzy o niej usłyszą, zadzwoni w obydwu uszach»”.

ks. Łukasz Walaszek
archidiecezja katowicka

SCHEMAT ZBIÓRKI MINISTRANTÓW (LEKTORZY)

Temat zbiórki: Z domu do powołania.

Cele ogólne:

1. Pokazać, że powołanie wyrasta z codzienności – domu, szkoły, parafii.
2. Uświadomić ministrantom, że służba liturgiczna ma głęboki sens.
3. Wzmocnić motywację do zaangażowania i odpowiedzialności.
4. Odkryć, że Bóg mówi także przez pragnienia, talenty i ludzi.
5. Stworzyć przestrzeń do rozmowy o marzeniach i przyszłości.

Cele szczegółowe:

1. Refleksja nad dojrzałą drogą powołania.
2. Odkrycie znaczenia służby i odpowiedzialności.
3. Pokazanie, że każdy powołany jest do życia w prawdzie i miłości.

Umiejętności:

Analiza tekstu biblijnego i rozpoznawanie jego przesłania. Krytyczne myślenie – rozumienie konsekwencji wyborów. Pogłębiona świadomość wartości służby. Rozumienie fragmentów biblijnych w kontekście osobistej drogi. Rozpoznawanie głosu Boga w codzienności.

CZEŚĆ ZBIÓRKI	DZIAŁANIE	UWAGI
Wstęp:	1. Modlitwa.	
Rozwinięcie:	<p>2. Dyskusja otwierająca – „Dom, który mnie wychował” (10 min)</p> <p><i>Prowadzący zwraca się do lektorów:</i></p> <p>Dzisiaj spotkanie rozpoczniemy od spojrzenia na miejsce, które – chcemy czy nie – najbardziej nas ukształtowało: nasz dom. To tam powstały pierwsze wartości, nawyki, przekonania i wrażliwość, z którą wchodzimy w dorosłość. Chcę was zaprosić do szczerzej, spokojnej rozmowy o tym, co dobrego wynieśliście ze swojego domu. O tym, co uformowało was jako ludzi, chrześcijan i ministrantów. To nie jest rozmowa o perfekcyjnych rodzinach, ale o prawdziwych historiach – o tym, co było dla was ważne, co was umocniło i co dzisiaj niesie was dalej. Zadam teraz kilka pytań, które pomogą zobaczyć, jak wasz dom wpłynął na waszą wiarę, charakter i sposób patrzenia na świat. A może odkryjecie coś, czym warto podzielić się z młodszymi ministrantami – coś, co może im pomóc na ich drodze.</p> <p>Pytania do rozmowy:</p> <ul style="list-style-type: none"> • Co najbardziej ukształtowało mnie w rodzinnym domu? • Jak mój dom wpłynął na moją wrażliwość religijną? • Co cennego, co mnie ukształtowało w moim domu rodzinnym, chciałbym przekazać innym ministrantom? 	Lektorzy odpowiadają na pytania

3. Krótka konferencja – „Powołanie to odpowiedzialność” (10 min) – na podstawie świadectw. (zał. 1.)

Prowadzący zwraca się do lektorów:

A teraz chciałbym was zaprosić do zatrzymania się nad trzema prawdziwymi historiami powołania. Każda z nich jest inna: jedna zaczyna się od buntu wobec planów Boga, druga od bardzo zwyczajnej ministrantury, a trzecia od duchowego zagubienia i ponownego odkrycia wiary. Razem pokazują, że Bóg prowadzi ludzi różnymi drogami, ale zawsze z wielką cierpliwością i miłością.

Podzielimy się więc na trzy grupy. Każda grupa otrzyma jedno świadectwo:

Grupa 1 – historia księdza Sławka: od własnych planów, przez bunt, aż do pokoju, który przyniosło słowo „TAK”.

Grupa 2 – historia kleryka: od ministrantury i normalnego życia, przez zachwyty Eucharystią, aż do decyzji dojrzejącej powoli.

Grupa 3 – historia Marcina: od odejścia od wiary, przez pustkę, aż po nawrócenie i odkrycie sensu życia w Bogu.

Waszym zadaniem będzie:

- uważnie przeczytać świadectwo,
- omówić między sobą, co was w nim dotknęło lub poruszyło,
- streścić pozostałym, jak wyglądała droga powołania danej osoby i co może być inspirujące dla was.

Dzielimy lektorów na trzy grupy. Rozdamy kartki ze świadectwami (zał.1).

Rekwizyty:

Kartki papieru, długopisy.

	<p>Ważna uwaga:</p> <p>Nie szukamy idealnych odpowiedzi. Chcemy raczej odkryć, że droga do powołania zaczyna się w bardzo różnych miejscach: w domu, w modlitwie, w trudnych decyzjach, w wewnętrznych zmaganiach, a nawet w chwilach zagubienia. Kiedy każda grupa przedstawi swoją historię, zobaczycie, że choć każda droga jest inna, to wszystkie prowadzą w jednym kierunku – do zaufania Bogu i do odnalezienia prawdziwego pokoju w Jego woli.</p>	
	<p>4. Analiza fragmentu biblijnego – Jr 1,4-10 (15 min) (zał. 2.)</p> <p><i>Prowadzący zwraca się do lektorów:</i></p> <p>W kolejnej części spotkania chcę was zaprosić do zatrzymania się nad jednym z najpiękniejszych tekstów o powołaniu w całej Biblii – nad historią proroka Jeremiasza. Ten fragment pokazuje coś bardzo ważnego: że powołanie nie zaczyna się wtedy, gdy człowiek jest gotowy, ale wtedy, gdy Bóg widzi, że może poprowadzić go dalej.</p> <p>Jeremiasz był młody, niepewny siebie, pełen lęku. A jednak to właśnie do niego Bóg mówi słowa, które mogą dotknąć również was: „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię”. Historia Jeremiasza przypomina, że Bóg widzi w człowieku więcej niż on sam w sobie. I że młody wiek, brak doświadczenia czy niepewność nie są przeszkodą dla Bożego planu.</p>	<p>Lektorzy dzielą się w pary i analizują tekst Jr 1,4-10.</p> <p>Można poprosić jednego z lektorów, aby przeczytał tekst na głos.</p>

	<p>W tej pracy nie będziemy szukać teologicznych definicji. Chcę, abyście spróbowali usłyszeć, co ten tekst mówi do was dzisiaj.</p> <p>Dlatego podzielicie się na pary. Każdy z was zaznaczy w tekście te słowa, zdania czy obrazy, które najbardziej go dotyczą, poruszają lub zastanawiają. Potem w swojej parze krótko opowiecie, dlaczego właśnie te słowa wybraliście i co one mówią o powołaniu.</p> <p>Podsumowanie:</p> <p>Fragment o Jeremiaszu przypomina nam o trzech ważnych prawdach:</p> <p>a) <i>Bóg zna człowieka jeszcze przed jego urodzeniem – czyli zna także wasze serca, historię i możliwości.</i></p> <p>b) <i>Nigdy nie jesteście „za młodzi”, by Bóg mógł działać w waszym życiu.</i></p> <p>c) <i>Powołanie to zadanie, odpowiedzialność i misja, a nie tylko emocje czy chwilowy zapal.</i></p>	<p>Lektorzy analizują tekst w parach.</p>
	<p>5. Gra – „Drzewo decyzji” (15 min) (Zob. zał. 3.)</p> <p>Prowadzący zwraca się do lektorów:</p> <p>Teraz chcę was zaprosić do krótkiej pracy w grupach, która pomoże zobaczyć, jak wybory, które podejmujemy każdego dnia, wpływają na nasze życie i powołanie.</p> <p>Podzielimy się na trzy grupy, a każda z nich zajmie się inną częścią drzewa (zał. 3.):</p> <p>Pierwsza grupa odpowiada za korzenie – czyli wszystko to, na czym opiera się życie człowieka: wartości, nawyki, to, co daje siłę i stabilność.</p>	

	<p>Druga grupa przygotowuje gałęzie – czyli różne decyzje i drogi, które człowiek wybiera.</p> <p>Trzecia grupa zapisuje liście – czyli skutki naszych decyzji, owoce tego, jak żyjemy i co wybieramy. Kiedy grupy skończą, łączymy wszystko w jedno wielkie „Drzewo decyzji”. Wspólnie patrzymy, jak wartości prowadzą do mądrych wyborów, a one przynoszą dobre owoce – albo odwrotnie, jeśli fundamenty są słabe.</p> <p><i>Na końcu zastanawiamy się razem:</i></p> <ul style="list-style-type: none"> • <i>Które wybory wzmacniają wiarę i pomagają wzrastać w świętości?</i> • <i>Które niszczą powołanie i oddalają od Boga?</i> <p>Podsumowanie:</p> <p>Powołanie nie dzieje się przypadkiem – ono wyrasta z tego, jak żyjemy na co dzień.</p>	<p>Rekwizyty: kartki, brystol długopisy</p> <p>Przykładowe: „Drzewo decyzji” (zał. 3.)</p>
<p>Zakończenie:</p>	<p>6. Modlitwa:</p> <p>Modlitwa o powołania kapłańskie i zakonne</p> <p>Jezu, Boski Pasterzu, Ty powołałeś Apostołów i uczyniłeś ich rybakami ludzi. Wezwij i dzisiaj młodych ludzi do Twojej służby. Ty nieustannie żyjesz dla nas. Twoja ofiara nieprzerwanie uobecnia się na naszych ołtarzach, bo pragniesz, by wszyscy ludzie mieli udział w Twoim odkupieniu. Niechaj ci, których powołałeś, rozpoznają Twoją wolę i daj im oczy otwarte na potrzeby całego świata. Daj im usłyszeć nieme prośby tylu ludzi, błagających o światło prawdy i ciepło prawdziwej miłości. Pozwól im wiernie trwać w dziele budowania Twego Mistycznego</p>	<p>Można poprosić lektora o odczytanie modlitwy</p>

<p>Ciała, by w ten sposób kontynuowali Twoje posłannictwo. Uczyn ich solą ziemi i światłością świata. Panie spraw, aby wiele dziewcząt i chłopców wielkodusznie i bez wahania poszło za głosem Twej miłości. Obudź w ich sercach pragnienie doskonałego życia według Ewangelii oraz wolę bezinteresownej służby dla Kościoła. Daj im gotowość przyjścia z pomocą wszystkim tym, którzy potrzebują ich pomocnych rąk i miłosiernego pochylenia nad ludzką nędzą. Amen.</p>

KARTA PRACY:

Załącznik 1.

Powiedziałem „Tak” Panu Bogu

Drogi odkrywania powołania są bardzo różne. Będąc w technikum, wcale nie chciałem być księdzem. Miałem swoje plany: studia, dobra praca, dom, żona, dzieci. Tak zwyczajnie. W ostatniej klasie szkoły średniej w moim życiu zaczęło się dziać coś dziwnego. Coraz częściej na modlitwie zacząłem słyszeć głos w swoim sercu: „Chcę, abyś poszedł inną drogą”. Na początku myślałem, że się „przesłyszałem”. Ale ten głos był z tygodnia na tydzień coraz silniejszy. W końcu zrozumiałem, że to Pan Bóg do mnie mówi o powołaniu do kapłaństwa. Zacząłem się w duchu bardzo buntować przeciwko planom Bożym. Na modlitwie mówiłem z pretensją do Pana Boga: Dlaczego chcesz mi zabrać to, co ja sobie zaplanowałem? Przecież to jest dobra droga. Dlaczego ja mam być księdzem?

Pamiętam, że kilka tygodni „wadziłem się” z Panem Jezusem. Wiele było wieczorów oraz nocy, kiedy modliłem się i przekonywałem Pana Boga, że to nie jest dobry pomysł. Gdy byłem tym już strasznie zmęczony, dałem za wygraną: „Dobrze, Panie Boże, jeśli chcesz, to będę księdzem”.

Kiedy podjąłem ostateczną decyzję i powiedziałem o tym mojemu księdzu wikariuszowi z parafii, spłynął na mnie niesamowity pokój i radość. Nie przeżywałem czegoś takiego jeszcze nigdy. Idąc ulicą, uśmiechałem się do ludzi; może myśleli, że zwariowałem, ale dla mnie był to jeden z najszcześniejszych dni w życiu. Powiedziałem „TAK” Panu Bogu!

Od tego dnia minęło już 17 lat, w tym 11 jak jestem księdzem. Patrząc z perspektywy tych lat, jestem pewien, że dobrze wybrałem. Jestem szczęśliwy. Wdzięczny Panu Bogu, że pozmienił ścieżki mojego życia i poprowadził swoimi drogami.

ks. Sławek

Panie, dlaczego tak późno?

„Pan to uczynił” (Ps 22,32). Doprawdy wszystko, co było związane z moim pójściem za Jezusem, to sprawa Pana, każdy mój krok, od kiedy pamiętam i wspominam, był Mu znany. Może brak tu było spektakularnych wydarzeń, bo z Kościołem byłem związany od dziecka. Najpierw jako ministrant, od I klasy szkoły podstawowej. Do kościoła nie miałem daleko, ok. 150 m, więc chodziłem służyć do Mszy św. bardzo często. Przez to moje życie było bardzo związane z Kościołem, tam spotykałem się ze znajomymi, przyjaciółmi.

W szkole podstawowej właściwie nie pojmowałem do głębi tego, co się dzieje na Eucharystii, i kim jest Jezus Chrystus. Gdy byłem w szkole średniej, do mojego kościoła zawitał neoprezbiter. Jestem przekonany, że właśnie ten ksiądz poprzez swój sposób przeżywania Eucharystii stał się dla mnie wzorem i pomógł mi zrozumieć, co się dzieje na ołtarzu i czym jest ofiara naszego

Pana. W tym samym czasie w parafii powstał oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i chór młodzieżowy, przez co jeszcze więcej czasu spędzałem w kościele. Miałem w tym czasie dziewczynę i gdy myślałem o kapłaństwie, to zawsze mówiłem sobie, że chyba nie...

Po maturze, gdy trzeba było zdecydować, co dalej, znowu powiedziałem „chyba nie” i wybrałem filologię germańską w Częstochowie. Wtedy to właśnie z parafii wybierał się do seminarium mój kolega. Pod koniec września służyliśmy razem jako ministranci podczas Eucharystii. W czasie liturgii, gdy patrzyłem na niego, to łzy mi ciekły z oczu... Mówiłem wtedy: „Panie, dlaczego tak późno mówisz do mnie: «Pójdź za Mną?»”.

Mój kolega powiedział już swoje „tak”, a ja pojechałem do Częstochowy. Tam jednak miałem czas, by przemyśleć, czy przypadkiem nie z zazdrości chciałem iść do seminarium, jak mój kolega. Moja szkoła mieściła się tuż obok Jasnej Góry, dlatego często bywałem u Matuli i patrzyłem na Nią, pytając, co dalej, co zrobić z moim powołaniem... W Częstochowie mieszkałem w bursie studenckiej prowadzonej przez ojców marianów. Niemal od początku rozmawiałem tam z pewnym ojcem. Stał się on moim pierwszym ojcem duchownym. Właśnie w tej bursie, w kaplicy, która tam się znajduje, powiedziałem Jezusowi moje „tak”! Byłem wówczas niesamowicie szczęśliwy, a gdy wyznałem rodzicom, że pragnę wstąpić do seminarium duchownego, to oni po prostu... byli ze mną.

Dziś jestem już na III roku i przeżywam prawdziwą radość, gdy powtarzam Jezusowi moje „tak”, a jednocześnie nie przestaję dziękować Jemu i Maryi za moje powołanie.

kleryk

Stoją na początku drogi

Myśl o wstąpieniu do seminarium jeszcze parę lat temu nie przyszlaby mi do głowy. Rodzice wychowali mnie w wierze katolickiej, jednak nie była ona do końca dobrowolna i może dlatego wygasła w okresie licealnym. Stopniowo przestawałem się modlić, chodzić do kościoła, aż w końcu w ogóle przestałem wierzyć w Boga. W szkole i poza nią zaczęły się liczyć dobra zabawa i przyjemności: muzyka, filmy, gry komputerowe, znajomi i imprezy. Żyłem z dnia na dzień. Jednak w IV klasie liceum zacząłem postrzegać moje życie jako puste i pozbawione sensu. Wtedy rozpoczęły się moje poszukiwania szczęścia w życiu.

Znałem kilku ewangelicznych chrześcijan, którzy byli nad wyraz radośni, a powodem ich radości było czytanie Biblii. To zachęciło mnie do czytania Ewangelii. Lektura Nowego Testamentu odmieniła moje życie. Poznawanie na nowo Boga zawładnęło mną całkowicie. Szybko dostrzegłem w sercu, że Jezus uwiódł mnie swoją miłością. Mogąc wreszcie dobrowolnie zawieńczyć Bogu, oddałem Mu swoje życie. Zapragnąłem żyć jak Apostołowie, porzucając wszystko, oddając się na służbę Bogu. Moje życie nabrało nowego sensu i kształtu. Codzienny udział we Mszy św., częsta modlitwa, doświadczenie wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym oraz czytanie życiorysów świętych przybliżyły mnie do Boga jeszcze bardziej. W końcu w mojej głowie zaczęły pojawiać się myśli, że może Bóg chciałby, abym był kapłanem. Na początku nie mogłem się z tym pogodzić, z czasem jednak myśl ta spodobła mi się. To wszystko pociągnęło mnie do wstąpienia w bramy seminarium w Toruniu.

Chcę się upewnić, czy moje pragnienie służby Bogu i ludziom na tej drodze jest prawdziwe i czy Jezus rzeczywiście powołuje mnie do kapłaństwa.

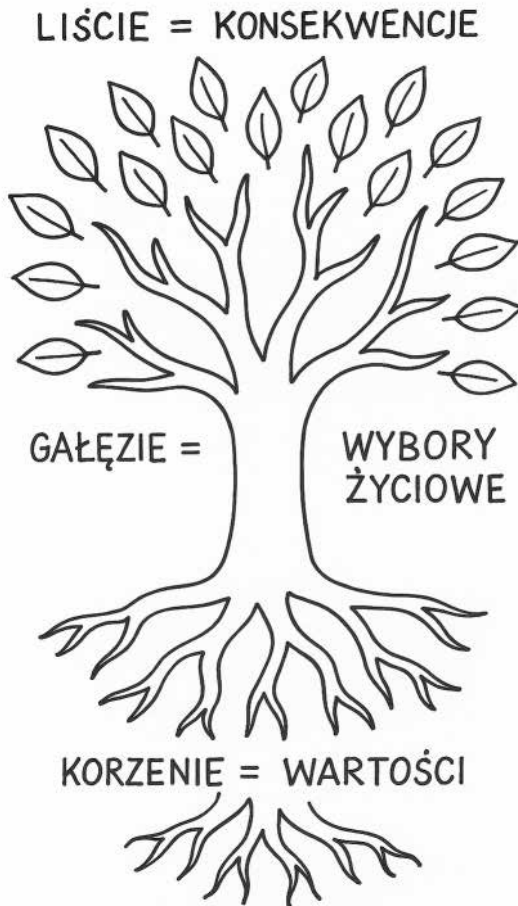
Marcin, lat 19

Źródło: <https://www.niedziela.pl/arttykul/20377/nd/Swiadectwa-powolanych-do-kaplanstwa?.com>

Załącznik 2.**Jr 1,4-10**

„Pan skierował do mnie następujące słowo: «Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię». I rzekłem: «Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem!» »Pan zaś odpowiedział mi: «Nie mów: «Jestem młodzieńcem», gdyż pójdiesz, do kogokolwiek cię pošlę, i będziesz mówił, cokolwiek tobie polecę. Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić» - wyroczenia Pana. I wyciągnąwszy rękę, dotknął Pan moich ust i rzekł mi: «Oto kładę moje słowa w twoje usta. Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wrywał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadił»”.

Załącznik 3.



ks. Łukasz Walaszek
archidiecezja katowicka

SPOTKANIE Z FILMEM DLA MŁODZIEŻY

Tytuł: *Brat*

Reżyseria: Maciej Sobieszczański

Gatunek: dramat

Produkcja: Polska, Czechy 2024

Czas: 99 minut

Kilka słów o filmie

Brat to poruszający dramat o rodzinie wystawionej na próbę w świecie przemocy, niespełnionych ambicji i narastającego chaosu. Dawid mieszka z bratem i matką na typowym, wielkomiej-skim blokowisku. Samotna matka stara się utrzymać rodzinę i wyrwać się z toksycznej przeszłości. Dawid, rozdarty między szkołą, domem i ulicą, próbuje zachować kontrolę nad swoim życiem, a jedynym miejscem, gdzie może rozładować gniew, stają się treningi judo. Ojciec rodziny przebywa w więzieniu za włamanie i kradzieże, ale młodszy brat nie chce o tym wiedzieć. Idealizuje ojca i nie znosi nowego partnera matki. Rozdarty między surowymi wskazówkami ojca, a wielką miłością do matki i brata, Dawid próbuje znaleźć własną drogę w życiu. To poruszający obraz o więziach rodzinnych, braterskiej miłości i wartości przebaczenia, który pokazuje perspektywy na przyszłość.

Do refleksji w grupie:

- Jaki wpływ ma rodzina na moje dorosłe życie?
- Czy Dawid miał realny wpływ na swoją przyszłość? Jakie decyzje były kluczowe?
- Jakie pasje odkrywam w swoim życiu i jak je rozwijam?
- Jakie wartości, wzorce wynoszę z rodzinnego domu?
- Czy moja rodzina daje mi przestrzeń, wsparcie w odkrywaniu życiowego powołania?
- Jakie są moje relacje z rodzeństwem, kuzynostwem?

- Jak potoczą się dalsze losy Dawida i jego rodziny?
- Czy zauważam w swoim otoczeniu rówieśników, którzy mogą potrzebować pomocy?

Modlitwa Benedykta XVI w intencji powołań

Ojcze, spraw, by wśród chrześcijan rozkwiły liczne i święte powołania kapłańskie, które będą podtrzymywały żywą wiarę i strzegły wdzięczną pamięć o Twoim Synu Jezusie poprzez głoszenie Jego słowa i sprawowanie Sakramentów, za pomocą których nieustannie odnawiasz Twoich wiernych. Daj nam świętych szafarzy Twojego ołtarza, którzy będą mądrymi i żarliwymi stróżami Eucharystii, Sakramentu najwyższego daru Chrystusa dla zbawienia świata.

Powołuj sługi Twego miłosierdzia, którzy poprzez sakrament pojednania będą rozszerzać radość Twojego przebaczenia. Spraw, Panie, by Kościół przyjmował z radością liczne natchnienia Ducha Twojego Syna i posłuszny Jego wskazaniom troszczył się o powołanie kapłańskie i do życia konsekrowanego. Wspieraj Biskupów, kapłanów i diakonów, osoby konsekrowane i wszystkich ochrzczonych w Chrystusie, aby wiernie wypełniali swoje posłannictwo w służbie Ewangelii. Prosimy o to przez Chrystusa naszego Pana. Amen.

ks. Jarosław Raczak

diecezja sosnowiecka

Redakcja Audycji Katolickich TVP

MAM TYLE POWODÓW DO RADOŚCI

Zobacz masz tyle powodów do radości, ciesz się i z tą radością w sercu żyj, módl się i czuwaj, ale nie przeocz tego, co tu i teraz. Jako wspólnota wierzących jesteśmy dziś wezwani do radości obiektywnej, opierającej się na rzeczywistościach, które same w sobie są radosne, na tym, co już istnieje i oczekuje tylko, by zostało odkryte przez nas.

Mam dzielić się z Wami moją radością w wierze, moim powołaniem. One wypływają z tego, że zaprosiłem Jezusa Chrystusa do swojego życia, a On pozwala dostrzegać wokół mnie dobro i uczy wdzięczności za nie. Daje radość z każdego poranka i traktowanie go jak kolejnej szansy, którą daje nam Bóg. On pragnie, żeby ludzkiej historii, mojego i Twojego życia, towarzyszyło przepowiadanie radości, która na podobieństwo słonecznego promienia wypełnia całe Pismo Święte.

Promień ten jest dobrze widoczny, ponieważ jest nim Naród-Kościół, który pośród innych ludów pogrążonych „w ciemnościach i cieniu śmierci” jest nosicielem obietnicy światła i radości – TAJEMNICY ZMARTWYCHWSTANIA.

To przepowiadanie obietnicy to; dobre słowo, szczerzy, serdeczny uśmiech, spojrzenie i postawa, która nie wymaga wielu słów. To chęć podzielenia się z innymi doświadczeniem Boga w moim życiu, nawet wtedy, gdy nie we wszystkim nam się wiedzie.

Odpowiedź na Boże wezwanie najbardziej kojarzy mi się z odchodzeniem mojego zmarłego Taty Jana do domu Ojca Niebieskiego, gdy znajomy kapłan Józef w czasie udzielania wiatyku (ostatniej Komunii św.), poprosił mnie, 15-latka, abym z najbliższymi pomodlił się na różańcu o pokój duszy umierającego ojca. Było to jak znak, jaka ma być moja przyszła droga życiowa.

Wychowałem się w rodzinie od pokoleń głęboko religijnej. Bóg i wiara oraz praktyki religijne były w rodzinie szczególnie realizowane. Pamiętam obie babcie i dziadka modlących się i zachęcających nas do modlitwy, do życia sakramentalnego i czynienia dobra wobec drugiego człowieka. O to dbali nasi rodzice,

aby była modlitwa, udział w niedzielnej Mszy św., w katechizacji. Sami dawali nam przykład i cieszyli się każdym naszym postępowaniem na drodze wiary. Na moje powołanie wpływ miały także różne środowiska: szkolne, parafialne, życie codzienne, koledzy, koleżanki. Wtedy interesował nas świat oraz Kościół katolicki, który prowadził papież Jan Paweł II (dla mnie szczególnie autorytet i przewodnik na drodze życia zakonnego i misyjnego). Pochłanialiśmy każde wydarzenie z nim związane, każde jego nauczanie.

Spotkania z emerytowaną nauczycielką i jej opowiadania o misjach katolickich i misjonarzach, udział w rekolekcjach powołaniowych m.in. u werbistów sprawiły, że jestem z tą wspólnotą zakonną związany już od 40 lat i mogę spełniać moją posługę kapłańską, zakonną i misyjną dla chwały Bożej i dobra ludzi, do których jestem ciągle posyłany z mandatem misyjnym.

Przed światłością Słowa i Duchem łaski niech ustąpią ciemności grzechu i noc niewiary, a Serce Jezusa niech żyje w sercach wszystkich ludzi.

o. Dariusz Jankiewicz SVD
werbiści

WEWNĘTRZNY DOM

Urodziłam się i wychowałam w dużej, chrześcijańskiej rodzinie, w której było sześcioro dzieci, a ja byłam trzecią z kolei. Nasza rodzina żyła prostą i nieco tradycyjną wiarą, ale zawsze w naturalny sposób. Moi rodzice od najmłodszych lat prowadzili nas do źródła chrześcijańskiego życia: zabrali nas do chrztu zaraz po urodzeniu, nauczyli modlić się i nazywać Boga „Ojcem”, przekazali nam zwyczaj uczestniczenia w niedzielnej Mszy św. i wartość aktywnego udziału w życiu parafii. W ten sposób moi bracia służyli przy ołtarzu, a my, siostry, czytałyśmy, śpiewałyśmy i angażowałyśmy się w różne posługi. Dla mnie ten kontakt z liturgią był fundamentalny! Od najmłodszych lat czułam się swobodnie, cieszy-

łam się czytaniem, śpiewaniem, cieszyłam się dobrze przygotowanymi uroczystościami. Kościół był miejscem, w którym czułam się dobrze.

Obok naszej parafii znajdował się również klasztor kapucynów. Często odwiedzaliśmy ich dom: na spotkania, spowiedzi, uroczystości... Najpierw bawiłam się z nimi, a potem, dorastając, rozmawiałam z nimi o życiu i wierze. W tym klasztorze czułam się „jak w domu”: było to miejsce, w którym moje serce znajdowało spokój, gdzie modlitwa i cisza przyciągały mnie w naturalny sposób.

W mojej rodzinie również były konkretne przykłady życia konsekrowanego. Wujek był księdzem, następnie kuzyn, który później również został księdzem, a nawet siostra mojego dziadka była zakonnicą. Dlatego ten styl życia nie był dla mnie czymś odległym. Z sentymentem wspominam wizyty wujka i spokój, jaki ze sobą przynosił. Z moim kuzynem księdzem często prowadziliśmy głębokie rozmowy na temat wiary. Zadawałam mu wiele pytań, które nosiłam w swoim nastoletnim sercu. On także nauczył mnie modlić się Liturgią godzin, co sprawiało mi ogromną przyjemność. Angażował mnie w organizowane przez siebie obozy szkolne, najpierw jako uczestniczkę, a potem jako jedną z odpowiedzialnych. Tam również doświadczałam tej pięknej atmosfery, w której zabawa i modlitwa łączyły się w naturalny sposób.

Wszystko to stworzyło we mnie podatny grunt, wewnętrzny dom, który później umożliwił mi rozpoznanie mojego powołania. Zajęło to trochę czasu. Przez całe życie studiowałam muzykę, jestem skrzypaczką. Studiowałam w konserwatorium, a następnie w Akademii Muzycznej. Byłam nastawiona na karierę i myślałam, że to jest moja droga. Ale w wieku około dwudziestu pięciu lat zaczęłam zadawać sobie głębsze pytania. Czułam, że nie wystarczy mi tylko spełnienie zawodowe. Szukałam większego sensu, miejsca, w którym mogłabym żyć nie tylko dla czegoś, ale dla Kogoś.

Kiedy na modlitwie przedstawiłam Panu moje pragnienie pełnego życia, pragnienie znalezienia swojego miejsca, swojego „domu”, odnalazłam to dawne uczucie: prostą radość, którą

odczuwałam jako dziecko w klasztorach, wśród kapucynów, podczas liturgii. To było uczucie bycia w domu, w atmosferze modlitwy i ciszy. Powoli zrozumiałam, że wszystkie te znaki, zebrane w ciągu mojej historii, zmierzały w jednym kierunku. Tak więc rozpoczęłam drogę rozeznania i uznałam, że moje miejsce jest w życiu konsekrowanym, w całkowitym oddaniu się Bogu.

Dzisiaj jestem wdzięczna za to powołanie, które Bóg mi dał pomimo mojej kruchości i ludzkiej słabości. Ale wiem, że Pan jest doskonałym Przewodnikiem, a powołanie jest ogromnym darem. Patrząc na moją historię, widzę, jak naprawdę dom, rodzina, wspólnota mogą stać się pierwszym miejscem, w którym Bóg zasiewa ziarno powołania, ziarno, które powoli rośnie i przynosi owoce w odpowiednim czasie. Cieszę się, że mogłam powiedzieć swoje „tak”.

s. Alžbeta Stračinová

Uczennice Boskiego Mistrza

POKÓJ SERCA, KTÓREGO WCZEŚNIEJ NIE ZNAŁEM

Bóg dla każdego ma przygotowaną drogę i objawia ją we właściwym dla nas czasie. Dziś widzę to wyraźnie, patrząc na swoją historię powołania.

Pierwsza myśl o kapłaństwie pojawiła się we mnie już w dzieciństwie. Gdy pytano mnie, kim chciałbym zostać, bez wahania odpowiadałem, że chcę być księdzem. W kolejnych latach ta myśl we mnie dojrzewała. W szkole podstawowej wstąpiłem do służby liturgicznej i przez kilka lat byłem ministrantem. W moim sercu zawsze była miłość do Boga, choć nie zawsze potrafiłem ją w pełni realizować.

Kiedy rozpocząłem naukę w szkole średniej, przyszedł czas buntu i odejścia od wartości, które wcześniej były dla mnie ważne. Pan Bóg nie był wtedy na pierwszym miejscu. Co więc

z myślą o kapłaństwie? Bóg, który jest cierpliwy, powracał z nią zawsze wtedy, gdy kończył się jakiś etap mojego życia i trzeba było podjąć decyzję, w którą stronę pójść dalej. Klasa maturalna, zdany egzamin i pytanie: „Co dalej?”. W sercu znów pojawiła się myśl o kapłaństwie. Dzieliłem się nią z zaufanymi osobami, ale nie potrafiłem powiedzieć Bogu „tak”. Odsuwałem tę myśl, próbując udawać, że jej nie ma.

Wybrałem studia na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu, a myśl o kapłaństwie ucichła. Byłem wtedy przekonany, że Bóg „dał mi spokój”. Dziś wiem, jak bardzo się myliłem. Moje życie w tamtym czasie nie było życiem blisko Boga. Realizowałem własne plany. Nie stawiałem Go na pierwszym miejscu, ale miłość do Niego nigdy we mnie nie zgasła, bo czułem, że jest Ktoś, kto jest ponad nami i nad tym wszystkim czuwa. Po trzech latach studiów nadszedł czas obrony pracy licencjackiej — i znów powróciła myśl o kapłaństwie. Wewnątrz rozpoczął się kolejny dialog z Bogiem. Mówiłem Mu, że się nie nadaję, że są lepsi ode mnie. „Przecież ja żyję tak daleko od Ciebie, dlaczego męczysz mnie tą myślą?” – pytałem. I po raz kolejny powiedziałem Bogu „nie”.

Rok 2016 okazał się przełomowy. W Krakowie odbywały się Światowe Dni Młodzieży. Ponieważ nie żyłem wtedy aktywnie we wspólnocie Kościoła, nawet nie wiedziałem, że takie wydarzenie ma miejsce. Jak więc się o nim dowiedziałem? Szukając pocieszenia i pokoju serca, zacząłem słuchać pieśni religijnych i natknąłem się na hymn ŚDM „Błogosławieni miłosierni”. Pojawiło się we mnie ogromne pragnienie, by tam pojechać. Po ludzku było to niemożliwe – wszystkie bilety były wykupione. Zostawiłem tę sprawę Bogu. Po dwóch dniach otrzymałem wiadomość od przyjaciół, że z sąsiedniej parafii jedzie autokar do Krakowa i są dwa wolne miejsca. Bez zastanowienia się zgodziłem. Wtedy jeszcze nie rozumiałem, po co tam jadę, ale dziś wiem, że były to jedne z „furtok”, przez które Bóg wchodził do mojego serca. Zobaczyłem tam ponad dwa miliony młodych ludzi, którzy nie wstydzą się swojej wiary, którzy klękają na oba kolana i wyznają,

że Jezus Chrystus jest Panem ich życia. W moim życiu tego brakowało. A jednak mimo tego doświadczenia, nadal mówiłem Bogu „nie” i próbowałem żyć po swojemu. Pokazywałem Mu, że się nie nadaję, że ma szukać kogoś innego.

Rozpocząłem studia magisterskie. W ciągu dwóch kolejnych lat delikatne „powiewy” myśli o kapłaństwie wracały, ale nie były jeszcze na tyle mocne, by mnie poruszyć. Dopiero po obronie pracy magisterskiej, znów stojąc przed pytaniem „co dalej?”, myśl ta powróciła z większą siłą. I po raz kolejny próbowałem ją zagłuszyć.

Rozpocząłem pracę w banku jako analityk kredytowy i spędziłem tam trzy lata. Były to dla mnie bardzo trudne lata, bo mimo że życie zawodowe się rozwijało, myśl o kapłaństwie nie ustawała. Jednocześnie coraz bardziej angażowałem się w życie Kościoła. Powróciłem do służby liturgicznej, co stopniowo pomagało mi rozwiewać wątpliwości. Wciąż jednak brakowało odwagi, by podjąć ostateczną decyzję.

Najmocniejszym momentem tamtego czasu była spowiedź generalna – spowiedź z całego życia. Oddałem Bogu wszystko, co mnie od Niego oddalało. Kiedy odchodziłem od konfesjonau, poczułem pokój serca, którego wcześniej nie znałem. Czułem się tak, jakbym zrzucił ciężki bagaż, który od lat przygniatał mnie do ziemi. Wtedy już wiedziałem, co mam zrobić. Zacząłem kompletować dokumenty i czekałem na dzień, w którym będę mógł je złożyć.

Dziś jestem w poznańskim seminarium. Wiele zawdzięczam tej drodze. Choć wcześniej męczyło mnie to „negocjowanie” z Bogiem, to z tej walki nikt nie wyszedł przegrany – bo jeśli człowiek idzie za Nim, zawsze zwycięża. Bóg nigdy nas nie zostawia, choć czasem może nam się tak wydawać. Moja droga pokazuje mi, jak bardzo Bóg troszczy się o człowieka i jak cierpliwie o niego walczy – w każdej sekundzie naszego życia. Warto zapraszać Go do swojej codzienności, bo wtedy nawet największa ciemność zaczyna się rozjaśniać, a życie nabiera sensu.

Tomek

kleryk V roku WSD w Poznaniu

DANE STATYSTYCZNE WYŻSZYCH SEMINARIÓW DUCHOWNYCH W POLSCE

(stan na 1października 2025 r.)

69 ośrodków formacyjnych uwzględnionych w statystykach:

- 32 seminaria diecezjalne lub międzydiecezjalne dla alumnów z 41 diecezji rzymskokatolickich
- 1 seminarium greckokatolickie
- 2 seminaria misyjne Redemptoris Mater
- 1 Seminarium dla Starszych Kandydatów 35+
- 33 zakonne wspólnoty formacyjne

Rozpoczynający formację (etap propedeutyczny/pierwszy rok/postulat/nowicjat)

Seminaria	2025	2024	2023
Diecezjalne	188	196	195
Zakonne	101	105	85
Łącznie	289	301	280

Ogólna liczba alumnów:

Seminaria	2025	2024	2023
Diecezjalne	974	1041	1117
Zakonne	479	553	573
Łącznie	1453	1594	1690

Zestawienie ostatnich lat:

Rok	Rozpoczynający formację	Ogólna liczba alumnów
2025	289	1453
2024	301	1594
2023	280	1690
2022	329	1959
2021	356	2177

Największa liczba osób przyjętych na formację z poszczególnych diecezji

1. tarnowska	18
2. Warszawa-Praga	11
3. katowicka	7
4. legnicka	7

Największa liczba osób przyjętych na formację zakonną:

1. dominikanie	11
2. misjonarze św. Wincentego a Paulo	9

Największe ośrodki diecezjalne/międzydiecezjalne

1. Poznań (poznańska, gnieźnieńska, kaliska, bydgoska)	78
2. Tarnów (tarnowska)	68
3. Kraków (krakowska, bielsko-żywiecka)	60
4. Warszawa (warszawska, łowicka)	57

Liczba osób w seminariach misyjnych:

seminaria Redemptoris Materw Warszawie i w Łodzi łącznie: 65

Liczba osób w formacji zakonnej/misyjnej–największe ośrodki

1. dominikanie	44
2. salezjanie	34
3. franciszkanie – Międzyprowincjalny Dom Profesów Czasowych	34
4. paulini	30
5. misjonarze św. Wincentego a Paulo	29

Seminarium dla Starszych Kandydatów (35+): 12alumnów.

ZGROMADZENIA ZAKONNE ŻEŃSKIE

(należące do Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce; stan liczbowy na dzień 31 grudnia 2025 r.)

1. W POLSCE

Profeski wieczyste	Profeski czasowe	Nowicjuszki	Postulantki	Ogółem
14 600	291	63	50	15 004

Ilość zgromadzeń należących do Konferencji WPZZZ – 112

Ilość domów zgromadzeń należących do Konferencji WPZZZ – 1 891

2. ZA GRANICĄ

Liczba siostr Polek pracujących za granicą:

–	na misjach	444
–	na Wschodzie	250
–	w innych krajach	946

Razem: 1 640

Warszawa, 12.01.2026 r.



KLASZTORY KONTEMPLACYJNE

(dane statystyczne za rok 2025)

Konferencja Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych w Polsce zrzesza 82 przełożone klasztorów kontemplacyjnych, należących do 13 rodzin zakonnych. Są to: anuncjatkki (1 klasztor), benedyktyнки (9), benedyktyнки sakramentki (3), bernardynki (9), mniszki zakonu kaznodziejskiego (3), kamedułki (2), karmelitanki bose (28), klaryski kapucynki (6), klaryski (6), klaryski od wieczystej adoracji (8), norbertanki (2), redemptorystki (1), wizytki (4).

Liczebność mniszek w klasztorach należących do Konferencji klauzurowej w ciągu ostatnich pięciu lat przedstawia niżej zamieszczona tabela. *Uwaga: w zestawieniu prezentujemy aspirantki, ale nie doliczamy ich do ogólnej liczby mniszek.*

Rok	Domy	Profeski wieczyste	Profeski czasowe	Nowicjuszki	Postulantki	RAZEM	Aspirantki
2021	83	1081	59	35	31	1198	19
2022	83	1062	56	29	32	1165	26
2023	82	1093	67	27	27	1199	30
2024	82	1068	60	31	15	1156	29
2025	82	1012	52	32	15	1093	24

Z powyższego zestawienia widać duży spadek liczby siostr klauzurowych w porównaniu z poprzednim rokiem.

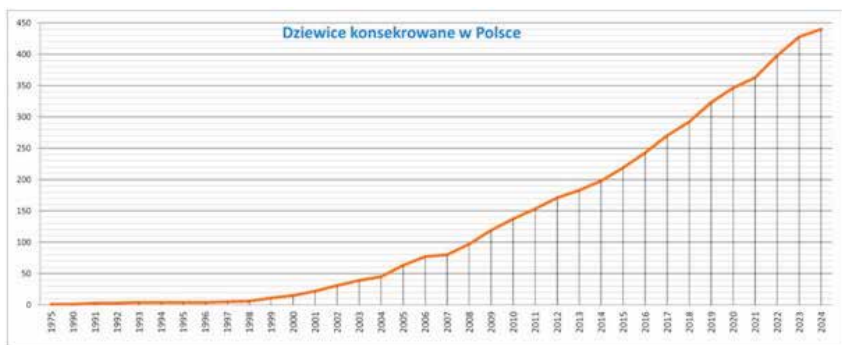
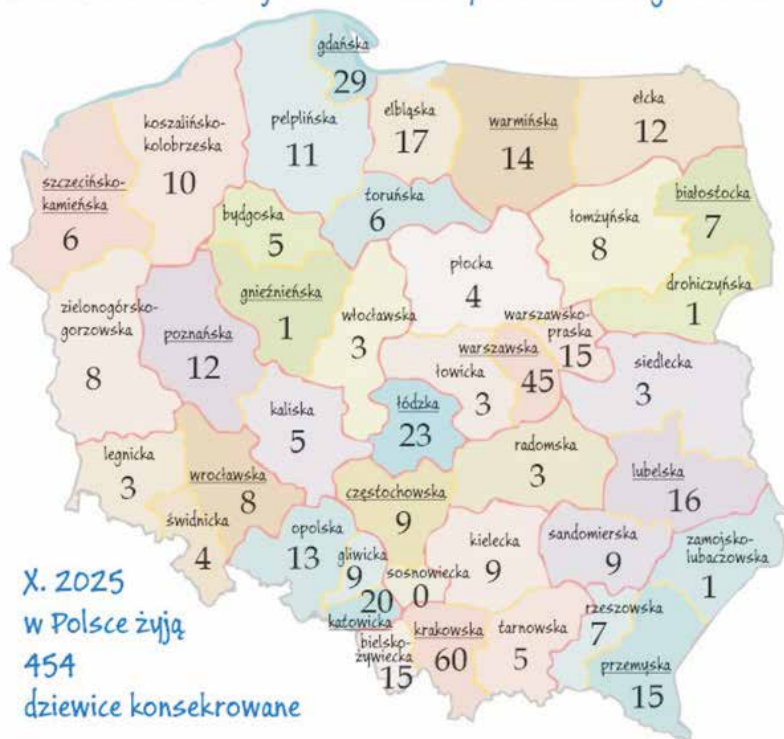
Poza uwzględnionymi wyżej, w Polsce jest są jeszcze 4 klasztory, które formalnie nie należą do Konferencji – żyje w nich ok. 37 mniszek. Możemy więc powiedzieć, że ogółem, we wszystkich klasztorach w Polsce żyje 1130 mniszek. Do wstąpienia w ich szeregi przygotowuje się 24 aspirantki. Średnia wieku mniszek w Polsce w r. 2025 wyniosła 58,6 lat.

s. Teresa Wrona OCD

Przewodnicząca Konferencji Przełożonych
Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych

STAN DZIEWIC KONSEKROWANYCH

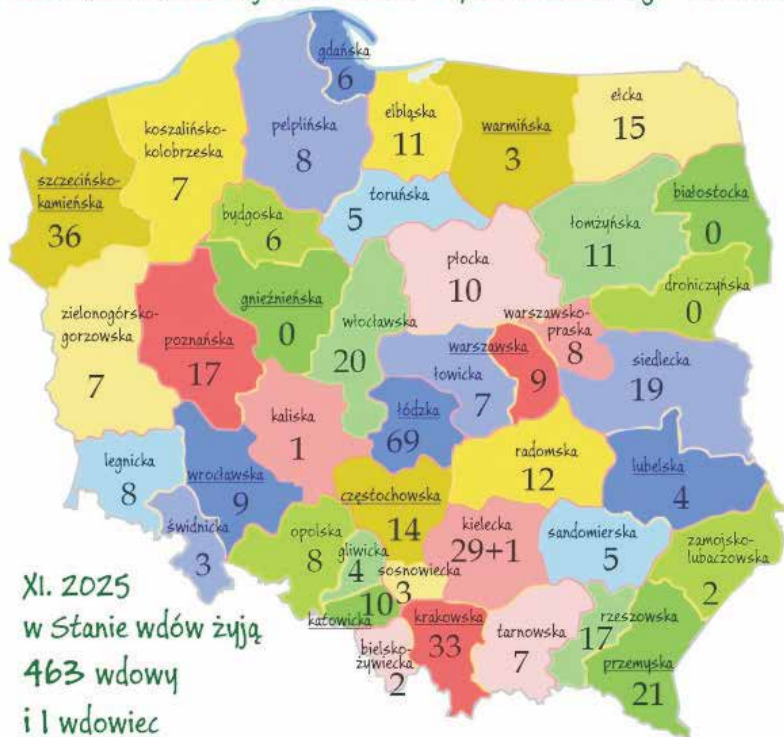
Stan dziewic w diecezjach Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce



Źródło: https://konsekrowane.org/dziewice/polska_ov.php, dostęp dnia 01.12.2025 r.

STAN WDÓW I WDOWCÓW KONSEKROWANYCH W POLSCE

Stan wdów w diecezjach Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce



Źródło: https://konsekrowane.org/wdowy/polska_ovd.php, z dnia 01.12.2025 r.

SPIS TREŚCI

1. Wprowadzenie	1
Słowo delegata KEP. Konferencja powołaniowa	3
2. Liturgia i nabożeństwa	13
Wstępy do Mszy św. i modlitwy powszechne	15
Homilia	26
Różaniec	30
Adoracja	36
3. Konspekty lekcji religii	41
4. Konspekty spotkań	77
Świadcstwa	114
Statystyki	120

Pierwszym i naturalnym środowiskiem duszpasterstwa powołań jest rodzina.

Orędzie Jana Pawła II na XXXI Światowy Dzień Modlitw o Powołania, 1994



Redaktor:

ks. Sławomir Wilewski

Przygotowanie materiałów

Projekt graficzny okładki:

Siostry Apostolinki www.apostolinki.pl

Wydawnictwo Diecezji Radomskiej 

ul. Jacka Malczewskiego 1

26-600 Radom

e-mail: wydawnictwo_ave@o2.pl

tel.: 791 494 075

Radom 2026

ISBN 978-83-67205-15-3